Z ŻYCIA ZAWODOWEGO

DODATEK DO

„LASU POLSKIEGO" i „ECH LEŚNYCH"

Redaktor: prof. inż. ADAM SCHWARZ.

[NR 1]

Wolne głosy.

Szkice z życia.

Dochodzą nas głosy z prowincji, z różnych oddziałów Związku, skarżące się na duże braki w działalności Związku. Zwłaszcza chodzi o to, że działalność zarządów Oddziałów, jak i Zarządu Głównego, nie zaspakaja w należytej mierze wszystkich tych niedomagań i bolączek dnia codziennego poszczególnych kategorji funkcjonarjuszy leśnych, związanych z ich warunkami pracy i płacy. Zwracają nam również uwagę na stosunki, panujące pomiędzy zwierzchnikiem a podwładnym, gdzie wzajemne traktowanie leśników przybiera częstokroć postać wysoce niepożądaną.

Niejednokrotnie wskazywano nam, że przy istniejącym obecnie wewnętrznym typie organizacji Związku Zawodowego, sprawy danej kategorji funkcjonarjuszy leśnych są decydowane przez członków Zarządu Oddziału lub Z. Gł., którzy są bądź to służbowo przełożonymi tej kategorji, bądź też nie są z niemi ściśle związani pracą fachową. Na tym tle właśnie, jak twierdzą dochodzące nas głosy, powstaje to ogólne niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy w Związku.

Że niezadowolenie ze sposobu ujęcia i rozwiązania spraw organizacyjnych w łonie Związku Zawodowego istotnie jest duże i ogarnia szerokie warstwy leśników, świadczy o tem istnienie poza Związkiem Zawod. innych ugrupowań zawodowych leśnych, jak: „Zrzeszenie wychowańców S. G. G. W.", „Koło Inżynierów Leśnych Politechniki Lwowskiej", Związek Zaw. Straży Leśnej, Zw. Leśniczych i inne, a także ta ożywiona, czasami nader burzliwa dyskusja na IV-ym Ogólnym Zjeździe Leśników, oraz zgłoszone przez szereg stowarzyszeń leśnych, na tym Zjeździe, „*votum separatum*" do uchwalonej przez Zjazd rezolucji, w sprawach zrzeszeń w leśnictwie.

Już w poprzednich numerach „Lasu Polskiego" parę razy mieliśmy okazję do poruszania spraw organizacyjnych. Obecnie przychodzimy do wniosku, że w znacznej mierze nieporozumienia w łonie Związku,

jak również i nieporozumienia pomiędzy Związkiem a innemi stowarzyszeniami leśnemi, wypływają z braku wyczerpującego przedyskutowania kwestji organizacyjnych. Nawet bym powiedział, że z braku dostatecznego zrozumienia zagadnień życiowych, stojących przed związkiem do rozstrzygnięcia i znajomości praktycznych form organizacyjnych, za pomocą których zagadnienia te, a przedewszystkiem sprawy bytu materjalnego, tudzież prawa i obowiązki pracowników leśnych, mogą być sprawnie, szybko i skutecznie załatwiane.

Przeto pragniemy jeszcze raz poruszyć kwestję organizacji wewnętrznej Związku, tembardziej, że o ile nam wiadomo, Zarząd Główny czyni wysiłki w celu przeprowadzenia organizacji, zmierzając ku bardziej celowemu ujęciu tych spraw. Mianowicie, Z. Gł. stanął na tem stanowisku, że do spraw fachowych, odnoszących się do całokształtu zagadnień, związanych ze sprawowaniem danej funkcji przez pracownika leśnego, należy powołać specjalnych referentów w łonie Z. Gł., a także w zarządach Oddziałów Zw.

Nie można przeczyć, iż jest to pewien krok naprzód odnośnie do dotychczas istniejącego stanu rzeczy, gdy całą praktyczną stronę działalności Związku musiały przeprowadzać prezydja zarządów Oddziałów i prezydjum Z. Gł. Jednak powołanie referentów jest nie wystarczającem. W organizacji społecznej, jaką jest Zw. Zaw. Leśników, stanowisko, zajmowane w ciałach wykonawczych przez poszczególne jednostki, o tyle ma praktyczne znaczenie i posiada wartość realną, o ile jest ono oparte na szerokiem zaufaniu ogółu zainteresowanych. Albowiem trudno wymagać, aby np. ogół gajowych lub leśniczych udzielał swego poparcia moralnego i praktycznego referentowi, wyznaczonemu przez Zarząd, a którego ogół ten ani zna, ani wie kto on zacz jest. Jest to zupełnie zrozumiałe i naturalne.

O sprawach, związanych z wykonywaniem danego zajęcia fachowego, jak pełnienie funkcji gajowego, leśniczego, nadleśnego, inspektora, technicznego urzędnika biurowego i t. d., najlepiej może radzić, najpełniej i najbardziej przedmiotowo decydować, może tylko ogół danych pracowników, zatrudnionych w tym fachu, niezależnie od swych uzdolnień indywidualnych i wykształcenia. Powiedzmy, któż może lepiej odczuwać i rozumieć potrzeby materjalne i duchowe gajowego lub leśniczego, jak nie oni sami? Kto lepiej może wytknąć braki w ich uposażeniu materjalnem i w warunkach prawnych, oraz wniknąć w tę atmosferę otoczenia moralnego, w jakiej w realnem życiu muszą oni pracować, żyć, rozwijać swe ogólno-ludzkie pragnienia i dążności? Oni sami, i tylko oni!

Dlatego też należy pójść w przebudowie organizacyjnej po tej linji, na której w łonie Związku, w granicach jego statutu, z zachowa-

niem jego jednolitości i centralizmu demokratycznego, będzie można znaleść takie rozwiązanie, które pozwoli na zaspokojenie interesów i aspiracji poszczególnych grup fachowych, a bez uszczerbku dla interesów ogółu leśników, zorganizowanych w Zw. Zawodowym. Jednocześnie, rozwiązanie zagadnienia organizacyjnego winno być takie, aby bardziej zwarło, bardziej zespoliło i uodporniło sam Związek.

Powstaje pytanie, czy istnieje taka forma organizacyjna, któraby zaspakajała powyższe wymagania? Na to pytanie, doświadczenie życia organizacyjnego związków zawodowych pracowników najemnych, dość dawno przyniosło odpowiedź zadawalającą. Mianowicie, Zw. Zaw., t. zw. scentralizowane, to jest, obejmujące pracowników najemnych wszystkich fachów, zatrudnionych w danej gałęzi gospodarki ludzkiej i obejmujące swą działalnością cały kraj, a takim właśnie jest nasz Związek Zaw. Leśników Rzplitej, otóż takie związki *tworzą u siebie, w granicach jednolitego statutu, sekcje fachowe.*

W tym też kierunku życie pcha i Zw. Zaw. Leśników. I tylko na tej linji leży praktyczne rozwiązanie zagadnień, związanych z przebudową organizacyjną związku.

Aby ułatwić ogółowi członków bardziej ścisłe zorjentowanie, jak taka sekcja mogłaby w życiu praktycznem powstać i zorganizować się, postaramy się poniżej przytoczyć przykład z życia.

Na mocy statutu, przypuśćmy, że w zasadzie istnieją sekcje fachowe. W statucie Zw. Zaw. Leśn. dzisiaj za podstawę do istnienia sekcji może służyć art. 38, chociaż mówi się tam o sekcjach koleżeńskich, ale uważam, że nie może to stanowić przeszkody zasadniczej. Gdyż zważmy, że sekcja fachowa np. gajowych, jest również sekcją ściśle koleżeńską, albowiem jednoczy w pewnym określonym ściśle interesie tylko gajowych. I chodzi obecnie o sprecyzowanie regulaminowe zakresu praw i obowiązków takiej sekcji w ramach statutowych związku.

Regulamin takiej sekcji winienby przedstawiać się następująco.

REGULAMIN SEKCJI FACHOWEJ.

Artł 1. *Nazwa, cel i charakter sekcji.*

a) Nazwa sekcji: Sekcja zawodowa danego fachu (np. sekcja gajowych, leśniczych i t. p.).

b) Cel sekcji: obrona interesów pracowników danego fachu, w myśl ogólnych zasad i postanowień statutu Zw. Zaw. Leśn.

Art. 2. *Podział sekcji fachowych.*

Sekcje fachowe dzielą się na miejscowe, oddziałowe i centralne.

Art. 3. *Organizacja sekcji.*

a) Sekcje miejscowe tworzą się tam, gdzie istnieje koło Zw. Zaw. L.; sekcja w swem łonie może tworzyć, w miarę potrzeby, podsekcje fachowe.

U w a g a. Przy kole miejscowem może istnieć tylko jedna sekcja danego fachu.

b) Sekcje miejscowe są wybierane na ogólnem zebraniu członków związku odnośnego fachu, w składzie 3 członków i 2 zastępców.

c) Sekcje Oddziałowe są wybierane na zjeździe delegatów odnośnego fachu z całego Oddziału Zw. Zaw. L., w składzie 5 członków i 3 zastępców.

U w a g a. Pożądanem jest, aby członkowie sekcji oddziałowej byli wybierani z pośród pracowników, stacjonowanych w siedzibie Oddziału Zw. Zaw. lub w najbliższem sąsiedztwie.

d) Sekcje centralne są wybierane na zjeździe delegatów danego fachu z całego kraju, w składzie 8 członków i 4 zastępców.

e) Wszelkie wybory do sekcji dokonują się na okres jednego roku.

f) Delegaci na zjazd oddziałowy oraz ogólnokrajowy wybierani są na walnych zebraniach sekcyj fachowych miejscowych w stosunku 1 delegat na 10 członków. Każda rozpoczęta dziesiątka, sięgająca połowy liczby podstawowej, daje prawo do wyboru jeszcze jednego delegata.

g) Koszta zjazdu ogólnokrajowego są pokrywane w $^2/_3$ z własnych funduszów sekcji, w $^1/_3$ z funduszów ogólnozwiązkowych.

Art. 4. *Nadzwyczajne Zjazdy.*

Prócz dorocznych zjazdów, może każda sekcja centralna, za wiedzą Zarządu Gł. Zw., zwoływać, w miarę potrzeby, nadzwyczajne zjazdy delegatów danego fachu. Zwołanie takiego zjazdu winno być ogłoszone conajmniej na miesiąc przedtem z podaniem porządku obrad.

Art. 5. *Kompetencje sekcyj miejscowych.*

Sekcje miejscowe załatwiają wszystkie sprawy lokalne swego fachu u władz miejscowych.

Art. 6. *Kompetencje sekcyj oddziałowych.*

a) Do zakresu działalności sekcyj oddziałowych należą wszystkie sprawy, dotyczące całego oddziału danego fachu, oraz wszystkie sprawy, przekazane do załatwienia przez sekcje miejscowe.

b) O wszelkich swych wystąpieniach przed pracodawcami, sekcje oddziałowe komunikują Zarządowi Oddziału.

c) Sekcje oddziałowe kontrolują i czuwają nad działalnością sekcyj miejscowych swego oddziału.

Art. 7. *Kompetencje sekcyj centralnych.*

a) Do zakresu działalności sekcyj centralnych wchodzą wszystkie sprawy danego fachu w całym kraju, tudzież sprawy, przekazane przez sekcje oddziałowe.

U w a g a. Sekcje miejscowe mają z reguły prawo odwołania się do sekcji centralnej, o ile decyzja sekcji oddziałowej ich nie zadawalnia.

b) Sekcja centralna kontroluje i czuwa nad działalnością sekcyj miejscowych i oddziałowych.

c) Sekcja centralna zwołuje i obsyła zawodowe konferencje i zjazdy, przeprowadza ankiety, wydaje pismo fachowe, po uprzedniem uzgodnieniu się z Zarządem Głównym.

d) Zawiaduje funduszami sekcji.

e) Sekcjom centralnym przysługuje prawo rozwiązania sekcji oddziałowych i miejscowych, po uprzedniem uzgodnieniu się z Zarządem Głównym.

f) Centralne sekcje fachowe mają prawo i obowiązek występowania przed pracodawcami, w zakresie danego fachu, po uprzedniem uzgodnieniu się i w obecności przedstawiciela Zarządu Głównego.

Art. 8. *Ogólne kompetencje sekcyj fachowych.*

a) Wszelkie sprawy interwencji nazewnątrz załatwiają sekcje miejscowe, oddziałowe i centralne w porozumieniu z odnośnemi Zarządami Związku.

b) Wszystkim sekcjom przysługuje prawo bezpośredniego komunikowania się między sobą.

c) W sprawach czysto fachowych, opinja sekcji danego fachu jest dla wszystkich organów Związku miarodajną i obowiązującą.

d) W posiedzeniach Zarządów: koła miejscowego, Oddziału, Zarządu Głównego oraz Prezydjum Zarz. Głównego, biorą udział przedstawiciele sekcji miejscowych, oddziałowych, centralnych z głosem decydującym w sprawach, dotyczących ich fachu.

Art. 9. *Fundusze.*

Fundusze sekcji składają się z dobrowolnych opodatkowań się swych członków i innych wpływów, w skład tych funduszów nie wchodzą koszta, pokrywane z kasy ogólnozwiązkowej w myśl punktu „g” art. 3 regulaminu.

Fundusze te stanowią własność Sekcji. W razie likwidacji lub przerwy w działalności Sekcji fundusze te przechodzą w depozyt do kasy ogólnozwiązkowej, która przekaże je z powrotem nowopowstałej Sekcji danego fachu.

Art. 10. *Komisja rewizyjna.*

Na dorocznym zjeździe delegatów sekcji centralnej wybieraną jest Komisja Rewizyjna w liczbie 3 członków.

Art. 11.

Sekcje posiadają własne stemple z odpowiednim napisem, a mianowicie: „Związek Zawodowy Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Centralna.... (np. Gajowych, leśniczych, nadleśniczych itp.).
„Związek Zawodowy Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja gajowych Oddziału Warszawskiego”.
„Związek Zaw. Leśników w Rzplitej Polskiej. Sekcja gajowych koła Kampinoskiego”.

Art. 12.

Wszelkie zmiany niniejszego regulaminu, jak i uzupełnienia, mogą być poczynione na dorocznym walnym zjeździe delegatów danej sekcji, po uprzedniem uzgodnieniu się z Zarządem Głównym.

Art. 13. *Postanowienia przejściowe.*

Regulamin niniejszy nabiera mocy z chwilą zatwierdzenia go przez Zarząd Główny i ogłoszenia go w organach Związku: „Las Polski” i „Echa Leśne”.

W powyższy sposób zarysowują się nam zasadnicze ramy działalności sekcyj fachowych. Ramy te wzięte są wprost z życia innej organizacji zawodowej pracowniczej, działającej na terenie Polski. Widocznie okazały się one dostatecznie życiowe i odpowiednie dla rozwoju i obrony interesów pracowników, oraz dla zachowania całości i mocy Związku, jeżeli zostały ustalone przeszło pięć lat temu.

Sądzimy, że czas najwyższy, aby poważnie nad tem się zastanowić. Dyskusja publiczna na temat sekcyj fachowych, zakresu ich kompetencji i drogi praktycznej zorganizowania — jest w najwyższym stopniu pożądana. Życie przelewa się po przez dzisiejsze ramy organizacyjne Zw. Zaw. L. I trzeba pilnie i bacznie uważać, aby zupełnie nie opuściło tych ram.

Zawczasu należy przystąpić do organizowania Sekcyj fachowych od dołu, bo może być zapóźno.

Kryzys ideowy i organizacyjny w Związku, który ujawnił się na ostatnim Zjeździe Delegatów w marcu r. b., a o czem już pisaliśmy kilkakrotnie, wymaga oddawna przezwyciężenia i opanowania.

Śpieszyć się z tem należy, bo *życie nie czeka!*

Siwicz.

Z życia Z. Z. L. w Rzplitej Polskiej.

W dniu 5.X. odbyła się w lokalu Związku konferencja przewodniczących Oddziałów Związku pod przewodnictwem prezesa prof. A. Schwarza. Obecni byli wszyscy niemal przewodniczący wzgl. ich zastępcy; nie reprezentowane były tylko oddziały Częstochowski, Łódzki, Niepołomicki i Nowosądecki. Wyniki obrad przedstawiają się następująco:

1) Dokonano terytorjalnego rozgraniczenia oddziałów Związku. Poszczególne kwestje sporne zostaną wyrównane drogą porozumienia się sąsiadujących z sobą oddziałów.

2) Omówiono warunki dalszej rozbudowy organizacji terytorjalnej Związku, zasady powstawania nowych oddziałów i rozszerzania działalności dotychczas istniejących oddziałów na terytorja, nie objęte jeszcze ruchem związkowym. I tak oddziały: Dolina i dolina Prutu i Bystrzycy rozszerza swą działalność na cały teren województwa Stanisławowskiego, zaś Oddział Cieszyński wciągnie w swą orbitę Górny Śląsk i lasy dóbr Żywieckich. Oddziały N. Sącz i Niepołomice winny się odpowiednio zorganizować i stać się zaczątkiem przyszłego oddziału krakowskiego. Omówiono dalej warunki powstawania kół miejscowych. Ustalono zasadę, że założenie Koła odbyć się może i bez osiągnięcia regulaminowo przewidzianej liczby 15 członków. Ilość ta wymagana będzie tylko dla formalnego uznania Koła za definitywnie sformowane. Wysłuchano dalej sprawozdań poszczególnych oddziałów, z których wynika, że postępy pracy organizacyjnej w Związku są zupełnie zadowalające.

3) Uchwalono stosować się przy ściąganiu składek członkowskich do postanowień Zjazdu Delegatów, co do ich wysokości. Zarazem jednak Oddziały robić będą szeroki użytek z obniżania składek członkowskich dla kolegów, znajdującycch się w trudnych warunkach materjalnych w ten sposób, aby nikt nie był zmuszony do ponoszenia na rzecz Związku ciężarów, niewspółmiernie wysokich.

Uchwalono wszelkiemi siłami dążyć do osiągnięcia preliminowanych dochodów i przyjęto do wiadomości apel Z. G. w sprawie wpłacania przewidzianych budżetowo sum, przynależnych Z. Głównemu, bez czego praca w Związku może ulec poważnym ograniczeniom.

4) Zastanawiano się nad rozwojem kas pożyczkowo-oszczędnościowych i zapomogowych po oddziałach. Z sprawozdań oddziałów wynika, że ruch ten zatacza samorzutnie szerokie kręgi. Niektóre oddziały zorganizowały już u siebie na różnych zasadach kasy, które doskonale spełniają swe zadanie.

Uchwalono, że akcja tworzenia kas tego typu musi na razie odbywać się w ramach oddziałów i że w razie ich pomyślnego rozwoju możnaby przystąpić do stworzenia dla nich instytucji centralnej. Uznano za pożądane wypracowanie wzorowego statutu dla kas oddziałowych. Sprawy zapomóg bezzwrotnych uchwalono na przyszłość traktować zasadniczo w ramach budżetowych poszczególnych oddziałów.

5) Rozpatrywano dotychczasowe wyniki i możliwości dalszej akcji na polu polepszenia warunków materjalnych pracowników leśnych. Oddziały w swej większości wystąpiły na skutek apelu Z. G. do Dyrekcyj L. P. z szeregiem postulatów natury ekonomicznej, domagając się uregulowania sprawy deputatów rolnych, opałowych i pastwiskowych, spraw mieszkaniowych, spraw dotyczących uposażenia i stosunku służbowego i t. p. Analogiczna akcja podjęta została w Ministerstwie przez Zarząd Główny i ma widoki powodzenia.

Bardzo obszerną i rzeczową dyskusję wywołała sprawa leśników prywatnych. Zastanawiano się szczegółowo nad sposobem ruszenia tej sprawy z martwego punktu i wciągnięcia leśników pryw. w znaczniejszej liczbie do organizacji. Przedstawiono dosadnie ogromne trudności postawienia tej sprawy na należytym poziomie, potęgowane przez niechęć ze strony właścicieli lasów do Związku, obawy prywatnych pracowników leśnych, zupełny brak skutecznych środków w walce o prawa prywatnych pracowników leśnych, nadzwyczaj nierówne ich uposażenie, trudności techniczne w organizowaniu ich i t. p.

W rezultacie przyjęto do wiadomości, że opracowywane przez M. Pracy i O. S. ustawy o pracownikach prywatnych stanowić mogą podstawę, która pozwoli na skuteczniejsze zajęcie się sprawą leśników prywatnych. Uchwalono zwrócić się do kolegów, pracujących w Urzędach Ochrony Lasów z prośbą o ujęcie w swe ręce akcji organizowania i obrony praw prywatnych pracowników leśnych. Postanowiono zająć się sprawą ustawy o wykonywaniu zawodu leśnika, projektowanej przez Min. Roln. i DP. i przedłożyć Ministerstwu gotowy jej projekt. Uchwalono prosić Z. G. o ponowne zwrócenie się do M. R. i DP. z żądaniem uzupełnienia projektu ustawy o ochronie lasów przepisami o administrowaniu lasami przez wykwalifikowanych leśników. Wreszcie zwrócono uwagę na konieczność podjęcia żywej działalności propagandowej wśród leśn. pryw., do czego najbardziej nadawałby się komunikat Z. G. Związku, omawiający sprawy organizacji, wydawany jako dodatek do pism Związku bezpłatnie lub za minimalną opłatą.

6) W sprawach organów prasowych uchwalono—poza omówioną już sprawą komunikatów—prosić redakcje o umieszczanie tytułów pisma i artykułów w języku francuskim; dla propagandy leśnictwa polskiego zagranicą uznano za celowe wydawanie co roku specjalnych komunikatów

francuskich. W sprawie Ech leśnych, sposobu ich prowadzenia i pożądanych zmian, uważa konferencja za wskazane odnieść się do szerszego grona czytelników drogą ankiety.

7) W wolnych wnioskach zastanawiano się nad sprawą ustroju szkolnictwa leśnego, którą to rzecz, jako stanowiącą iunctim z sprawą wykonywania zawodu leśnika uchwalono poruczyć komisji, która zajmie się opracowaniem tej ustawy. Nadto uchwalono zwrócić się do M. R. i DP. z prośbą o stworzenie stałego funduszu na subwencjonowanie wyjazdów leśników polskich zagranicę.

8) Następną konferencję uchwalono odbyć w połowie stycznia. Tematem jej będą sprawy, związane z przygotowaniem Zjazdu Delegatów, jak sprawozdania, preliminarze budżetowe, omówienie spraw, które będą przedłożone Zjazdowi Delegatów etc.

Konferencja dała niezwykle obfity materjał, oświetlający szereg aktualnych kwestyj z życia związkowego i dostarczając Zarządowi Głównemu szereg cennych wskazówek w dalszej organizacji pracy. Osobisty kontakt przewodniczących oddziałów z prezydjum Związku okazał się doskonałą formą współpracy i wzajemnej wymiany myśli i poglądów, która—w razie częstszego stosowania—znakomicie przyczynić się może do konsolidacji Związku i pchnięcia pracy w jego łonie na tory racjonalne.

*

W dniu 7.VIII. odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Poznańskiego, na którem omawiano szereg spraw bieżących, m. in. sprawę statutu kasy zapomogowej przy oddziale, sprawę składek, sprawę umieszczania komunikatów o życiu oddziału w miejscowej prasie fachowej, sprawy materjalne; przyjęto wreszcie szereg nowych członków.

*

Na posiedzeniach Zarządu G. oddz. Radomskiego w dn. 26.VI. i 14.VIII. uchwalono nie zgłaszać żadnych poprawek do statutu, uważając go za doskonały. Omawiano sprawy organizacyjne, związane z działalnością kół miejscowych, z których specjalną żywotnością odznaczają się Koła Jędrzejowskie i Chełmskie. Utworzone zostało nowe Koło w Miechowie. Załatwiono sprawę granic oddziału, oraz szereg spraw bieżących.

*

Prezes Związku, prof. Adam Schwarz, wręczył na posłuchaniu u P. Wice-Ministra Roln. i D. P. 2 memorjały w sprawach natury ekonomicznej pracowników administracji l. p. P. wiceminister, zastępujący w okresie przesilenia gabinetowego p. Ministra Roln. i DP. rozpatrzył szczegółowo, w dłuższej rozmowie z prezesem Schwarzem, przedstawione postulaty, zajmując wobec nich stanowisko życzliwe.

Brzmienie powyższych memorjałów jest następujące:

I.

P. Ministrze!

Ciężkie położenie materjalne funkcjonarjuszy państwowych zbyt jest znane zarówno społeczeństwu jak i Rządowi, aby wymagało szczegółowych wyjaśnień. Trudnem było ono już od samego początku istnienia Państwa Polskiego, dziś jednak — przy rosnącej drożyźnie i niestosowaniu wskaźnika drożyźnianego przy wypłacie uposażeń, staje się coraz rozpaczliwszem.

W ostatnich dopiero tygodniach wydarzyły się fakty, które pozwalają spodziewać się pomyślnego zwrotu. Rząd, w zrozumieniu, iż niedostatecznie wynagradzana rzesza funkcjonarjuszy państwowych, nie może być sprawnem narzędziem wykonawczem w ręku nawet najenergiczniejszem — oraz uwzględniając polepszające się położenie gospodarcze i budżetowe Państwa, zdecydował się przyznać wydatne polepszenie uposażeń oficerom, pewnym kategorjom podoficerów, a Pan Premjer, w oświadczeniu swem do delegacji kolejarzy, podanem w prasie, uznał za niewykluczone rozciągnięcie tego dobrodziejstwa i na inne kategorje funkcjonarjuszy państwowych, o ile to da się pomieścić w obowiązujących poszczególne Ministerstwa budżetach.

Zważywszy, że:

1) służba w administracji lasów państwowych, zmuszająca przeważającą część funkcjonarjuszy tego działu do stałego przebywania w zupełnym izolowaniu od ośrodków kultury, częstokroć w opłakanych warunkach mieszkaniowych i narażająca ich z okazji pełnienia obowiązków — ochrony państwowego majątku — na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia, jest jedną z najbardziej odpowiedzialnych i trudnych,

2) że tegoroczny budżet „Polskich Lasów Państwowych" został w dziale dochodów przekroczony już w miesiącu wrześniu, wpływy zaś z miesięcy następnych stanowić będą nieprzewidzianą budżetowo nadwyżkę czystego zysku z tego działu administracji,

3) że do osiągnięcia tego świetnego rezultatu, poza pomyślnemi konjunkturami, nie w ostatnim rzędzie przyczyniła się wydatna i sumienna praca funkcjonarjuszy państwowej administracji leśnej i że jest nakazem sprawiedliwości obrócić drobną chociaż część nadspodziewanych zysków dla dodatkowego jego wynagrodzenia,

podpisany Związek, reprezentujący ogół funkcjonarjuszy, zatrudnionych w państwowej służbie leśnej, uprasza Pana Ministra o wyjednanie u Rządu przyznania funkcjonarjuszom administracji lasów państwowych i państwowej straży leśnej dodatków do uposażeń, znajdujących pokrycie w nadwyżce dochodów, osiągniętych w r. 1926 przez P. L. P.,

w porównaniu z dochodem, preliminowanym budżetowo, oraz zaniechania z tych samych względów redukcyj personalnych i redukcji uposażeń, stosowanych w niektórych Dyrekcjach L. P., wobec poszczeg. funkcjonarjuszy adm. l. p.

Za Związek Zawodowy Leśników w Rzplitej Pol.:

Prezes: (—) *Schwarz.*

II.

Panie Ministrze!

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.1924 r. o organizacji administracji lasów państwowych, wydane na mocy punktu 2 cz. A art. 1 i 2 ustawy o naprawie Skarbu Państwa i poprawie gospodarstwa społecznego, przyznaje w § 27 funkcjonarjuszom dyrekcyj lasów państwowych i nadleśnictw dodatki w naturze, w postaci deputatów rolnego i opałowego, oraz prawo pasania inwentarza, względnie ich ekwiwalent pieniężny; w § 26 funkcjonarjuszom nadleśnictw bezpłatne mieszkanie służbowe lub jego ekwiwalent; w § 28 dodatki na utrzymanie koni. Nadto w § 18 zawiera to rozporządzenie przepisy o mianowaniu funkcjonarjuszów administracji lasów państwowych, w § 19 zaś zapowiedziane jest wydanie przepisów, normujących sprawę trwania i sposobu odbywania służby przygotowawczej na stanowiska w służbie państwowej administracji leśnej.

Pomimo, iż od chwili wejścia w życie wspomnianego rozporządzenia, mającego moc ustawy, upłynie niedługo 2 lata, wszystkie wymienione powyżej uprawnienia, przyznane funkcjonarjuszom lasów państwowych albo nie są stosowane wogóle, jak np. sprawa mianowań i służby przygotowawczej, albo też stosowane są według przepisów dawnych, gdyż rozporządzenie wykonawcze, wprowadzające je w życie, podobno dawno już opracowane, nie może doczekać się ogłoszenia. Wywołuje to zrozumiałe rozgoryczenie wśród znajdującej się w wyjątkowo trudnych warunkach rzeszy pracowników administracji lasów państwowych.

Związek Zawodowy Leśników w R. P. zwraca się przeto do Pana Ministra z prośbą o jaknajszybsze uregulowanie tej piekącej, a tak zaniedbanej sprawy.

Za Główny Zarząd: Prezes: Prof. *Schwarz.*

*

Zarząd Główny Z. Zaw. Leśn. zwrócił się do M. R. i D. P. z memorjałem, uzasadniającym konieczność pozostawienia leśniczych w II kategorji urzędn. państw. z uwagi na poziom szkół dla leśniczych, które nie można zaliczyć do szkół niższych i ze względu na projektowaną tabelę stanowisk w adm. lasów państw. która ma się ukazać niebawem.

Zarząd Oddziału Cieszyńskiego wręczył p. Dyrektorowi Lasów Państw. w Warszawie memorjał, domagający się ostatecznego zatwierdzenia sprawy stosunku służbowego pracowników lasów b. komory Cieszyńskiej, znajdującej się pod zarządem przymusowym Państwa. Memorjał domaga się albo uznania dotychczasowego stosunku służbowego między pracownikami leśnemi a komorą Cieszyńską za obowiązujący, aż do czasu definitywnego upaństwowienia lasów cieszyńskich, albo przejęcia ich na etat państwowej służby leśnej.

*

Zarząd Oddziału Pomorskiego domaga się w memorjale, wręczonym p. Dyrektorom L. P. w Toruniu i Bydgoszczy uregulowania pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy administracji l. p., unormowania stosunku służbowego, zaliczenia leśniczych do II, a gajowych do III kategorji funkcjonarjuszy państwowych i przydzielania leśniczym personelu pomocniczego, gdzie zachodzi potrzeba tego, ryczałtu na konie, umundurowanie i ryczałtu na wydatki służbowe, wydania sprawiedliwych norm deputatowych, rolnych, opałowych i pastwiskowych.

*

Oddział Białowieski interwenjował w Dyrekcji L. P. w kierunku przyspieszenia mianowań, wzgl. stabilizacji, załatwienia sprawy deputatów i mieszkań dla pracowników leśnych, lub ekwiwalentu za nie.

*

Oddział Siedlecki omawia w swym memorjale do Dyrekcji L. P. w Siedlcach trudne warunki bytu leśnika, zwłaszcza pracujących w miastach, domagając się podwyższenia płac, przyspieszenia sprawy stabilizacji, wprowadzenia w życie przepisów, wynikających z rozporządzenia Prezydenta o mianowaniach i deputatach, wreszcie o wstrzymanie redukcyj w admin. lasów państwowych.

*

Oddział Poznański przedstawił miejscowej Dyrekcji szereg postulatów w zakresie uposażeń, redukcyj personalnych, deputatów i ryczałtów służbowych, umundurowania, pomocy lekarskiej, przyspieszenia sprawy egzaminów dla urzędników wszystkich trzech kategoryj, zniesienia egzaminów na leśniczych i pomocników leśnych, stabilizacji, remontu budynków mieszkalnych, surowszego karania defraudantów leśnych, zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec plagi denuncjacyj i anonimów.

*

Z. G. Zw. Zawod. wystosował do P. Ministra Roln. i DP. pismo następującej treści:

Do

Pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych

w miejscu.

Stan lasów w Polsce, zdewastowanych przez działania wojenne, pogarsza się z miesiąca na miesiąc. Przyczyny tego zjawiska szukać należy w ogólnym kryzysie gospodarczym i specjalnych, trudnych warunkach gospodarki leśnej, których bliższe oświetlenie nie należy zresztą do tematu, który chcemy poruszyć. W każdym razie właściciele lasów dążą dziś albo wyraźnie do likwidacji swych posiadłości leśnych, albo nie zadawalając się procentami od kapitału, jaki stanowią lasy, sięgają po sam kapitał. Wyręby nadmierne są dziś na porządku dziennym, a przestrzenie wycięte bywają źle, lub wcale nie zalesiane. O przywróceniu stanu, zbliżonego bodaj do normalnego, na razie niema mowy, nie pomogą żadne zakazy i najsurowsze kary, bo życie i jego wymogi są silniejsze od zakazów i ustaw.

Obecny stan lasów bardziej, niż kiedykolwiek wymaga umiejętnej fachowej gospodarki. Właściciele lasów nie dbają o to zupełnie, chęć uzyskania jak największych dochodów przy minimalnych wkładach, powodowana krótkowzrocznością u jednych, obawą, że lasy zostaną upaństwowione — u drugich, przeważa nad interesem społecznym.

Badając ostatnio sprawę położenia leśników prywatnych, napotkał się Zarząd Główny na takie coraz częstsze fakty, że nietylko lasy są prowadzone przez osoby, nie mające o gospodarce leśnej najmniejszego pojęcia, ale, że nawet nader często właściciel rozmyślnie likwiduje wogóle administrację leśną, ograniczając się do utrzymywania personelu ochronnego i powierzając eksploatację firmom drzewnym. Sprawy odnowienia, urządzenia, pielęgnowania lasu i t. d. są w bardzo wielu majątkach zupełnie nieuwzględniane w takiej „gospodarce leśnej", która w takich warunkach przybiera kształty zupełnie jawnej dewastacji, przez różne naciągania ustaw upozorowanej, jako legalnej, z któremi walka władz ochrony lasów jest bezskuteczną i nadal taką pozostanie. W tym stanie rzeczy konieczną jest ingerencja Państwa. Lasy winny być zagospodarowywane przez fachowców — leśników. Należy spojrzeć prawdzie w oczy i zdać sobie z tego jasno sprawę, że same urzędy ochrony lasów nie mogą należycie spełnić swego zadania. Wykrywanie dewastacyj jest w przeważnej mierze przypadkowe, komisarze ochrony lasów są przeciążeni robotą, wiele lasów znają jedynie z planów. Gdyby były zarządzane przez uzdolnionych do tego fachowców, praca władz ochrony lasów byłaby łatwiejszą, a rezultaty jej wydatniejsze. Jest to zresztą tak jasne, że zdaje się nie wzbudzać żadnej wątpliwości.

Związek Zawodowy Leśników w R. P. wystąpił w swoim czasie z prośbą, by ten postulat został uwzględniony w projektowanej ustawie o ochronie lasów. Wówczas Ministerstwo odpowiedziało, iż kwestją tą zajmie się przyszła ustawa o wykonywaniu zawodu leśnika. Analogicznej odpowiedzi udzielił p. Podsekretarz Stanu członkowi naszemu kol. Zahaczewskiemu. Po ponownem rozważeniu wymienionej sprawy, Z.G.Z.Z.L. przyszedł do przekonania, iż aczkolwiek opracowanie ustawy o wykonywaniu zawodu leśnika jest konieczne, jednak w tej ustawie nie będzie można nałożyć na właścicieli obowiązku powierzenia zagospodarowania lasów uzdolnionym fachowcom. Obowiązek ten, jeżeli ma być nałożony na właścicieli, a nałożenie jego jest niezbędne, jeżeli Państwo pragnie lasy prywatne zachować, musi być zawarty w samej ustawie o ochronie lasów. Ustawa o wykonywaniu zawodu leśnika będzie się mogła zajmować jedynie osobami, uprawnionemi do pewnych czynności! Jakie to będą czynności? Jeżeli ustawa o ochronie lasów nie stworzy fundamentu pod przyszłą ustawę o wykonywaniu zawodu leśnika, to przyszła ustawa siłą rzeczy zawiśnie w powietrzu. Można będzie nakazać, że plany, przedstawiane władzom winny być podpisywane przez uprawnionych do wykonywania zawodu leśnika, ale nie można będzie nakazać, by plany te realizowali również fachowcy, by w ich rękach spoczywała codzienna troska o zachowanie lasów. Stwarzanie planów po to, by one nie były wykonywane, by urzędy ochrony lasów miały ustawiczny powód do ingerencji — jest bezcelowe. System zakazów i kar jest jedynie półśrodkiem — aby osiągnąć cel należy stworzyć warunki, w jakich lasy będą mogły być zachowane. Jednym z pierwszych warunków jest poddanie lasów gospodarce, prowadzonej przez uzdolnionych fachowców.

Dlatego konieczne jest włączenie do ustawy o ochronie lasów przepisów, iż właściciele lasów o pewnym oznaczonym, czy to w samej ustawie, czy też w późniejszem rozporządzeniu obszarze, winni zarząd lasami powierzać fachowcom, upoważnionym do wykonywania zawodu leśnika.

Związek Zawodowy Leśników zdaje sobie sprawę z trudności objekcji, jakie może spotkać zamiar wprowadzenia proponowanych uzupełnień do ustawy o ochronie lasów. Niemniej jednak z całą stanowczością obstaje przy swem stanowisku w przekonaniu, że interes lasów wymaga bezwzględnie takiego załatwienia sprawy i że jednomyślna opinja leśników polskich, ujawniona nieraz w sposób zupełnie niedwuznaczny, tak długo nie będzie mogła uznać nowej ustawy o ochronie lasów za wyraz rzeczywistej, głęboko przemyślanej troski o zachowanie lasów od dalszej dewastacji, dopóki przepis ten, nie będący zresztą w ustawodawstwie leśnem nowością, nie znajdzie w niej swojego miejsca. Nastroje IV Ogólnego Zjazdu Leśników, z trudnością opanowane przez zakulisową na-

mowę poszczególnych członków Zw. Zaw. nie pozwalają mieć pod tym względem żadnych wątpliwości.

Zdając sobie sprawę z doniosłości powyższego postulatu, jak również w poczuciu ciężkiej odpowiedzialności przed społeczeństwem za zaniedbanie tej sprawy Z.G.Z.Z.L. w R. P. zwraca się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie niniejszego pisma i spowodowanie odpowiedniego uzupełnienia opracowywanego przez Ministerstwo projektu ustawy o ochronie lasów.

Za Zarząd Główny:

Prezes:

(—) Prof. *Schwarz.*

Ruch służbowy

w administracji lasów państwowych we wrześniu 1926 r.

W dyrekcji Radomskiej:

Nowo przyjęci:

Franciszek Zając, jako sekretarz do nadl. Radoszyce.

Przeniesieni:

Chrzanowski Roman, sekretarz w nadl. Skarżysko — do nadl. Puławy.

Chrzanowski Stanisław, sekretarz w nadl. Kozienice — do nadl. Przedbórz.

Ciechanowski Józef, sekretarz w nadl. Przedbórz — do nadl. Kozienice.

Kunysz Władysław, sekretarz w nadl. Puławy — do nadl. Skarżysko.

Skalski Władysław, sekretarz w nadl. Św. Katarzyna, na kancelistę tamże.

Zmarli:

Piński Władysław, leśniczy w nadl. Biłgoraj.

W dyrekcji Warszawskiej:

Przeniesieni:

Dziedzicki Stanisław, sekretarz nadl. Sędziejowice do nadl. Lubień.
Kochut Alojzy, leśn. w nadl. Lubochnia do nadl. Glinna.
Kostyrko Henryk, leśn. w nadl. Kromnów — do nadl. Regny.
Kościa Paweł, leśn. w nadl. Glinna do nadl. Lubochnia.
Mingoć Bolesław, sekretarz nadl. Lubień, do nadl. Sędziejowice.
Spicera Franciszek, leśn. nadl. Regny — do nadl. Kromnów.

KRONIKA.

W dniach 27.IX — 6.X bawił w Polsce Prof. Dr. A. K. Cajander, dyrektor generalny lasów i były premier Finlandji (patrz „Las Polski" z marca r. b.), zaproszony przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. dla zwiedzenia polskich lasów. Gościa powitał na granicy łotewskiej imieniem Ministra Roln. i D. P. i Dyrektora Departamentu Leśn. Dyrektor Lasów Państw. w Wilnie p. Wł. Grzegorzewski. W Warszawie oczekiwali na dworcu Dyr. Dp. W. Miklaszewski, chargé d'affaires fiński pułk. Ernst, radca min. J. Kloska, ref. inż. Wł. Barański i przedstawiciel M. S. Z. ref. M. Bojarski. Dn. 28 zwiedził gość Warszawę, ważniejsze jej zabytki w mieście i okolicy, złożył wizyty urzędowe p. Premjerowi, Ministrowi Spr. Zagr., Ministrowi i Wiceministrowi Roln. i D. P. oraz Rektorowi S. G. G. W., poczem podejmowany był śniadaniem i obiadem przez administrację lasów państwowych. Następnego dnia wyjechał prof. Cajander w towarzystwie radcy min. J. Kloski do Gdańska, skąd w dniu następnym zwiedził lasy Toruńskiej Dyrekcji L. P. pod przewodnictwem Dyrektora T. Lorkiewicza. W szególności zatrzymano się dłużej w nadleśnictwach Kartuzy i Wirty, oraz w lasach Tucholskich.

Dzień 1.X poświęcony był zwiedzaniu Gór Świętokrzyskich w towarzystwie Dyr. Mickiewicza i nadleśniczych Kosińskiego i Sladka, przyczem szczegółową uwagę poświęcono drzewostanom bukowym, jodłowym i sosnowym, oraz rezerwatowi modrzewiowemu na Chełmowej Górze. Po noclegu w Radomiu wyjechał gość autem do Warszawy i wziął udział w otwarciu IV Zjazdu Leśników Polskich, wygłaszając krótkie przemówienie powitalne w imieniu Finlandji i Fińskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego. Po posiedzeniu odbyło się w salach reprezentacyjnych Min. Roln. i D. P. uroczyste wręczenie prof. Cajandrowi przez Min. A. Raczyńskiego odznak Wielkiej Wstęgi orderu Odrodzenia Polski, nadanej Mu przez P. Prezydenta Rzplitej w uznaniu zasług, położonych na polu zbliżenia się leśnictwa Polski i Finlandji. Bezpośrednio potem, przed przyjęciem, wydanem przez Chargé d'affaires fińskiego, pułk. Ernsta, udekorowani zostali orderami Białej Róży pp. Jan Miklaszewski, Dyr. Dep. Leśn., prof. Adam Schwarz, prezes Zw. Zawod. Leśn. i inż. Wł. Barański referendarz M. R. i D. P. i sekretarz Związku Zawodowego Lasu w Rzplitej Polskiej. Przy tej okazji wygłosił pułk. Ernst serdeczne przemówienie okolicznościowe w języku polskim. Popołudniu zetknął się prof. Cajander z najwybitniejszemi botanikami polskimi na five o clocku, wydanym przez Rektora Uniw. prof. B. Hryniewieckiego a wieczorem, na bankiecie, wydanym przez p. Ministra Roln. i D. P. z przedstawicielami dyplomacji, administracji lasów państwowych i nauki leśnej.

W dniu następnym zwiedzono zabytki miasta Krakowa, oraz niektóre instytucje Akademji Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego; objaśnień udzielał prof. dr. Władysław Szafer i jego asystenci. Dnia 4.X. wyjechał prof. Cajander do Białowieży i zwiedził fabrykę przetworów suchej destylacji drewna w Hajnówce, w dniu zaś następnym objeżdżał w towarzystwie prof. Paczoskiego i radcy Kloski puszczę Białowieską z specjalnem uwzględnieniem nadleśnictwa Rezerwat. W dniu 6.X wyjechał prof. Cajander w drogę powrotną do Helsinki, odprowadzony do stacji granicznej Turmont przez radcę min. J. Kloskę.

Wizyta prof. Dr. Cajandera, nacechowana obustronną życzliwością, stanowi dalszy krok naprzód w kierunku umocnienia tak szczęśliwie rozwijających się

przyjacielskich stosunków między leśnikami Polski i Finlandji. Dały temu wyraz przemówienia, wygłoszone przy różnych okazjach w czasie pobytu Min. Cajandra w Polsce, z których niektóre podajemy poniżej w brzmieniu dosłownem.

Przemówienie P. Podsekretarza Stanu, Dr. J. Raczyńskiego na bankiecie, wydanym ku czci Min. Cajandera dn. 2.X b. r.

Ekscelencjo panie Ministrze, Panowie!

W uroczystej tej chwili, gdy mamy zaszczyt na ziemi polskiej, w kraju, gdzie lasy i leśnictwo grają rolę nader poważną, gościć jednego z wybitniejszych przedstawicieli nauki leśnictwa na świecie i znakomitego męża stanu zaprzyjaźnionej Rzplitej Fińskiej, niech mi będzie wolno w kilku słowach streścić dzieje zbliżenia się leśnictwa Polski i Finlandji, którego ukoronowaniem jest obecna wizyta Min. Cajandra w Polsce.

Znakomite zadziwiające postępy, jakie od kilkudziesięciu lat wykazuje fińska nauka leśna i fińskie leśnictwo pod genjalnem kierownictwem p. profesora i dyrektora Cajandera od dłuższego czasu żywem echem odbijało się wśród leśników polskich. Niestety, zajęci olbrzymią pracą dźwignięcia gruzów naszego leśnictwa, zaabsorbowani codzienną, żmudną pracą nad budową od fundamentów naszej gospodarki leśnej, w drobnej tylko mierze mogliśmy poświęcić czas i siły na utrzymywaniu ściślejszego kontaktu z zagranicą. Dopiero podróż p. prof. D-ra. Ilvessalo do Polski w r. 1924 zastaje nas już w stadjum po przebyciu pierwszych trudnych prac organizacyjnych; wizyta i osoba prof. Ilvessalo, który pozostawił po sobie w Polsce wspomnienie jak .najsympatyczniejsze, uprzytomniła naszym leśnikom, że czas już im wyjść poza ciasne ramy własnego życia zawodowego i zacząć współpracę z leśnikami innych narodów, dla własnego dobra i dla dołożenia własnego udziału do dorobku ludzkości na polu leśnictwa. Od tej chwili kontakt Polski z zagranicą staje się coraz żywszy, przybierając najserdeczniejsze i najściślejsze formy w stosunku do Finlandji. Wymienię tu tylko nazwiksa wybitnych leśników fińskich, którzy zwiedzili polskie lasy i nawiązali z leśnikami polskimi kontakt osobisty, jak radca leśnictwa inż. Koskenmaa, Dr. Vaino Auer, Dr. Kujala, inżynierowie Lukkala i Cauton. Z drugiej strony z leśników polskich inż. Barański i Jezierski mieli możność, dzięki uprzejmości fińskiej administracji L. P. z p. Cajandrem na czele dokonania wyczerpujących studjów na polu leśnictwa fińskiego. Wspomnę dalej o żywej wymianie wydawnictw leśnych między oboma krajami, prowadzoną na wielką skalę przez Finlandję. Polska na razie nie może w równej mierze odwzajemnić się Finlandji, jako że nasza działalność wydawnicza jest jeszcze w zaczątku. Zrewanżowaliśmy się po części wydaniem numeru „Lasu Polskiego”, poświęconego leśnictwu Finlandji z szerokiem uwzględnieniem fińskich stosunków leśnych w fachowej prasie polskiej.

Jestem pewien, że dalszy rozwój polsko - fińskiej współpracy leśniczej pójdzie w tym samym tempie naprzód, co dotychczas, wydając dla obu narodów rezultaty jeknajpomyślniejsze. W tej myśli wznoszę kielich w ręce naszego gościa, p. prof. Cajandra, jako gorącego rzecznika tego zbliżenia się leśnictwa obu narodów. Prof. Cajander i nasi przyjaciele fińscy niech żyją!

Przemówienie P. Min. D-ra A. Raczyńskiego podczas dekorowania Min. Cajandra orderem „Odrodzenia Polski".

Ekscelencjo, Panie Ministrze!

Decyzją Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadane zostały p. Ministrowi odznaki wielkiej wstęgi orderu „Odrodzenia Polski", ustanowionego na pamiątkę wskrzeszenia niepodległego Państwa Polskiego i przekreślenia wiekowego bezprawia, jakim były rozbiory Polski.

Jeżeli w stosunkach międzynarodowych wymiana orderów nierzadko staje się rzeczą powszednią, to w danym wypadku rzecz przedstawia się nieco odmiennie. Chcemy przez ten akt nietylko dać wyraz szczerych swych uczuć sympatji dla szlachetnego narodu fińskiego, który równocześnie z Polską święcił swe „odrodzenie" do niezawisłego bytu politycznego. Chcemy stwierdzić publicznie, że p. Minister Cajander położył niepospolite zasługi także i dla sprawy polskiej, w szczególności zaś dla jej leśnictwa.

Kontakt z leśnictwem fińskiem i znakomitą nauką fińską, reprezentowaną przez p. Ministra Cajandra stał się dla leśnictwa polskiego bodźcem do wstąpienia na tory nowego szerokiego rozwoju. Zbliżenie się do leśnictwa fińskiego, tak skutecznie popierane przez p. Ministra Cajandra, czy to drogą wymiany wydawnictw, artykułów i publikacyj, czy przez organizowanie wzajemnych wycieczek i kontakt osobisty leśników obu krajów, wreszcie zaszczytne nominacje polskich leśników na członków Fińskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego — było dla leśnictwa polskiego pierwszym krokiem, który pobudził go do pracy na terenie międzynarodowym w leśnictwie i sprawił, że leśnik polski i jego dorobek naukowy i praktyczny nie jest już poza granicami naszego kraju czemś zupełnie nieznanem.

Uroczystość dzisiejsza jest wyrazem żywiołowej sympatji, jaką leśnicy polscy czują do swych kolegów fińskich i do ich najwybitniejszego przywódcy, tej sympatji, która ujawnia się w całym szeregu faktów drobnych i większych, niezbicie dowodzących, że przyjaźń ta jest już silnie zcementowana i przetrwać może wszelkie próby.

Wręczając ten order, wyrażam w imieniu Rządu Polskiego Panu Ministrowi gorące podziękowanie za to, co dla nas uczynił i wyrażam niezłomną nadzieję, że wzajemne nasze stosunki, tak pomyślnie zapoczątkowane, rozwiną się dalej coraz wspanialej.

Przemówienie Ministra Cajandera, wygłoszone na bankiecie w dniu 2.X.1926 r.

W Warszawie i wogóle w Polsce zostałem obsypany tyloma objawami gościnności, że nie jestem w stanie za wszystko odpowiednio podziękować. W szczególnej mierze zobowiązany jestem Ministerstwu Rolnictwa i D. P. i jego Departamentowi Leśnictwa za piękną podróż, jaką byłem w stanie odbyć, dzięki ich nadzwyczajnej uprzejmości przez różne, tak interesujące okolice Polski.

W czasie tej podróży miałem możność stwierdzić, z jakiem zamiłowaniem do sprawy, rozwagą i energją pracuje się tu, w Państwie Polskiem, na polu leśnictwa.

Jedną z największych korzyści wojny światowej było zaprawdę to, że narody, nie posiadające niezawisłości lub jej gwałtem pozbawione, powołane zostały do samodzielnej pracy i wolności, aby współdziałać z innemi wolnemi narodami,

które międzynarodowej kulturze może dały już wszystko, na co je stać było. Im większej przeto liczbie narodów dana będzie możność wolnego rozwijania ich przyrodzonych zdolności, tem bardziej, głębiej i wszechstronniej rozwinie się ludzka kultura.

Ale właśnie z tego powodu stoją przed wyzwolonemi narodami wielkie obowiązki. Musimy pokazać, że zasłużyliśmy na niepodległość. Musimy dowieść, że jesteśmy w stanie wzbogacić różne dziedziny kultury ludzkiej nowemi, ważnemi przyczynkami, każdy naród oddzielnie na tem polu, na którem posiada najlepsze uzdolnienie.

To, co dotychczas zobaczyłem w Polsce, nie w ostatnim rzędzie w polskiem leśnictwie, dowodzi mojem zdaniem, że w Polsce traktuje się tę rzecz nader poważnie i naprowadza na myśl, że Polska zdecydowana i zdolna jest zbudować na sławnej przeszłości jeszcze bardziej wspaniałą przyszłość.

Jeszcze raz proszę przyjąć moje skromne, ale niemniej głębokie podziękowanie.

Prof. Dr. Cajander wystosował po powrocie do kraju następujący telegram na ręce Dyrektora Departamentu Lasu p. Jana Miklaszewskiego:

„Powróciwszy do Finlandji z nadzwyczaj przyjemnej i pouczającej podróży w waszej ojczyźnie, spieszę złożyć wyrazy głębokiej wdzięczności Panu i Ministerstwu Rolnictwa, jak również wszystkim tym Pańskim rodakom, dzięki którym zachowałem z podróży mojej niezatarte wspomnienia.

Profesor *Cajander*".

Jugosłowiański Związek Leśników w Zagrzebiu obchodził w dn. 10, 11 i 12.X 50-lecie swej działalności, połączone z jubileuszem czasopisma „Sumarski list". Na zjazd jubileuszowy zaproszony został również i Związek Zawodowy Leśników. Z powodu trudności finansowych przedstawicielem Związku na uroczystościach był za zgodą Ministerstwa Spraw Zagr. Konsul Rzplitej, Mikołaj Samson Himmelstjerna. Nadto wysłał Zw. Zaw. do Jugosłowiańskiego Związku Leśników depeszę następującej treści:

„Związek Leśników Polskich, przesyła gorące życzenia z okazji 50-lecia działalności stowarzyszenia i życzy dalszych pomyślnych wyników w pracy na przyszłość.

Prezes *Schwarz*.

Z dniem 1.X powołany został do życia urząd Nadzwyczajnego Delegata Ministra Rolnictwa i D. P. do spraw administracji lasów państwowych. Do kompetencji Delegata należy: przeprowadzenie inspekcji i kontroli admin. lasów państw., przedstawianie wniosków co do jego reorganizacji i co do zmian w zasadach gospodarki w lasach państwowych, przeprowadzanie dochodzeń i czynienie donie-

sień karnych i dyscyplinarnych, wydawanie doraźnych zarządzeń tymczasowych, usuwających zauważone nieprawidłowości, opinjowanie wszelkich projektów zarządzeń z dziedziny administracji l. p., wniosków w sprawach personalnych, o których decyduje Minister.

Na stanowisko to powołany został p. Adam Loret, Dyrektor Lasów Państwowych w Warszawie.

Ministrem Rolnictwa i D. P. zamianowany został z dniem 2.X p. Karol Niezabytowski.

Dzięki staraniom rozmaitych zrzeszeń urzędniczych Rada ministrów uchwaliła wypłacić urzędnikom 20 proc. poborów w dwóch ratach: 15 listopada i 15 grudnia r b. Równocześnie Rada Ministrów uchwaliła, że w preliminarzu budżetowym na pierwszy kwartał 1927 r. wstawi Rząd propozycję odpowiedniej regulacji płac pracownikom państwowym i przedstawi Sejmowi źródła pokrycia tych wydatków.

Zauważamy, że na terenie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych Starania o podniesienie pensyj czynił Związek Zawodowy Leśników w Rzpp. P., o czem podaliśmy już powyżej wiadomość, przytaczając treść odnośnego memorjału, przedstawionego P. Ministrowi R. i D. P.

Zmarli.

Dnia 2 października 1926 r. rozstał się z tym światem Prezes Oddziału Nowosądeckiego Związku Z. Leśników,

ś. p. **Inż. JAN MAŁECKI,** emeryt,

Nadkomisarz Inspekcji leśnej, kapitan Artylerji górskiej Wojsk Polskich w rezerwie, b. komendant Placu Legjonów Polskich w Nowym Sączu, Członek licznych Towarzystw, gorliwy patrjota, Leśnik zamiłowany, niepospolitej wiedzy, znakomity znawca stosunków polskiego i zagranicznego leśnictwa. — Przeżył lat 56. — Pogrzeb Jego w dniu 4 b. m., w Nowym Sączu, był manifestacją uczuć, jakie ś. p. zmarły zaskarbił sobie niepospolitemi zaletami serca i umysłu; na ten smutny obrzęd zjechali się leśnicy z całego Podhala, aby Mu oddać ostatnią posługę.

Wydawca: Związek Zawodowy Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej w osobie prezesa Związku **Adama Schwarza.**

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, ul. Sienna 15.

Z ŻYCIA ZAWODOWEGO

DODATEK DO „LASU POLSKIEGO" i „ECH LEŚNYCH"

Redaktor: prof. inż. ADAM SCHWARZ.

[NR 2]

Co czyni Związek?

Rozwój społecznych organizacyj, zwłaszcza zawodowych, zależny jest ściśle od tego, w jakim stopniu zaspokajają one potrzeby zrzeszonego ogółu, dla których wspólnego przeprowadzenia zrzeszenie takie powstało. Jeżeli przeto dążymy do rozszerzenia ram organizacyjnych naszego Związku i do pogłębienia jego pracy wewnętrznej, musimy zastanowić się i nad tą kwestją, zwłaszcza, że niebrak jest głosów, krytykujących nikłe rezultaty dotychczasowej działalności Związku, nie zachęcających oczywiście do wzmożenia pracy nad jego rozwojem.

Zaznaczyć tu musimy, że głosy takie w dużej mierze przypisać należy zupełnemu brakowi informacyj ze strony Zarządów Oddziałów i Z. Głównego. O tem, co robi Związek, można było się dowiedzieć raz na rok na Zjeździe Delegatów — pozatem było o tem głucho. Dlatego to zaczął wychodzić dodatek do pism Związku, aby każdy członek wiedział, co Związek dla niego robi i co mu daje.

Najbardziej interesuje każdego pracownika leśnego jego byt materjalny, i w tej dziedzinie oczekuje każdy członek od Związku energicznej obrony jego interesów. Zupełnie słusznie, gdyż to właśnie jest najważniejszym zadaniem wszelkich Związków Zawodowych. Z dotychczasowych publikacyj dowiaduje się więc czytelnik, że Związek występuje za podniesieniem uposażenia pracowników państwowych, osiągając wespół z innemi związkami w tej sprawie już pewne rezultaty, domaga się uregulowania całokształtu spraw materjalnych funkcjonarjuszów adm. l. p. wypływających z rozporządzenia Prezydenta o organizacji lasów państwowych, przedstawia wnioski co do rozporządzenia o deputatach, zwracając uwagę na postanowienia, krzywdzące funkcjonarjuszy leśnych, interewenjuje w sprawach zniżek kolejowych, przypomina Rządowi obietnicę poprawy bytu gajowych, zajmuje się zbadaniem położenia leśników prywatnych i t. d.

Czy jednak są jakie realne skutki tej działalności? Owszem, są. Związek przyczynił się przecie swego czasu do obalenia idei przedsię-

biorstwa P. L. P., uzyskał 10% zwyżkę poborów, przyspieszył zajęcie się sprawą deputatów i innych. Na rezultat innych interwencyj oczekujemy — będziemy go mieli niedługo. Tu tylko chcemy zwrócić uwagę, że żądać można zawsze dużo i często, że jednak nie zawsze można wszystko i zaraz uzyskać. Walka o poprawę bytu, to sprawa długa i trudna — nie może być załatwiona jednym memorjałem w ciągu jednego miesiąca. Dziewięć interwencyj może zostać bez echa—aż dopiero dziesiąta przyniesie spodziewany wynik.

Nie na tem kończy się zadanie i prace Związku. Prowadzi on żywą akcję samopomocową. Wiele oddziałów ma dobrze zorganizowane kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, zapomogowe, pogrzebowe. Nierzadkie są wypadki udzielania także bezzwrotnych zapomóg z funduszów Związku, o ile starczy na to środków.

Związek prowadzi akcję dokształcającą przez zakładanie bibliotek stałych i ruchomych, przez swoje czasopisma „Las Polski" i „Echa Leśne", przez odczyty, wycieczki i pogadanki. Związek rozpoczął akcję wydawniczą, drukując „Kalendarz leśny", „Tablice miąższości" (Oddział Wileński) „Klucz do oznaczania drzew i krzewów leśnych" (Zarząd główny), a w przyszłości ma zamiar dział ten znacznie rozszerzyć.

Związek reprezentuje leśnictwo polskie na zewnątrz — wobec władz, instytucyj i społeczeństwa polskiego jako też i wobec leśnictwa zagranicznego.

Związek zajmuje stanowisko wobec wszelkich spraw, dotyczących rozwoju naszego leśnictwa. Opinjuje np. sprawy ustroju państwowej administracji leśnej, ustawy o ochronie lasów, osiągając przytem znaczne sukcesy, gwarantujące zabezpieczenie życiowych postulatów lasów i leśników polskich. Pośredniczy przy uzyskiwaniu subwencyj dla naukowego i społecznego ruchu leśnego w kraju.

To wszystko są dziedziny, w których Związek, Zarząd Główny lub poszczególne Oddziały ma do zanotowania duże sukcesy. Można zrobić oczywiście na tem polu i znacznie więcej, są jeszcze dziedziny, zupełnie nietknięte społeczną pracą leśnika. Czytelnicy „Życia Zawodowego" będą mogli z przyszłych numerów przekonać się, czy i w jakim tempie praca ta postępuje, zarówno w centrali jakoteż i w poszczególnych Oddziałach.

Pójdzie ona coraz szybciej i sprawniej, jeżeli Związek będzie miał do dyspozycji więcej pracowników, niż dotąd. Wszak dotąd rzeczywiście pracują w Oddziałach czy w Zarządzie głównym zaledwo jednostki, czy dziesiątki osób. Jak na pięciotysięczny zastęp członków to za mało. I tak dziwić się należy, że ta garść osób może podołać takiej pracy. Finanse Związku stoją słabo — niema funduszów na najpilniejsze potrzeby — składki wpływają bardzo powoli. Bez funduszów nie-

da się zrobić nic — wzamian za to jest dużo krytyki, niezadowolenia, bardzo wiele pomysłowości, o ile chodzi o uchylenie się od przyjęcia drobnych chociażby obowiązków w Zarządach Związku, Oddziałów i Kół miejscowych.

Jeżeli krytykujemy Związek — to pamiętajmy, że Związek — to każdy z nas oddzielnie, i wszyscy razem wzięci. Taki mamy Związek, na jaki zasłużyliśmy. Zanim więc wypowiemy słowa krytyki, zastanówmy się, czy sami jesteśmy wobec Związku w porządku, czy też mamy wobec niego sobie coś do zarzucenia. Czy pracujemy czynnie w Związku? Czy prenumerujemy jego pisma? czy płacimy składki? czy interesujemy się naszem życiem zawodowem? czy może przypominamy sobie o Związku dopiero wtedy, gdy grozi nam redukcja, lub mamy zatarg z przełożonym?

Ale jeżeli uznamy, że jesteśmy w stosunku do Związku w porządku, nie powinniśmy milczeć w wypadkach, gdzie naszem zdaniem źle się dzieje. Wybór kierowników pracy w Związku — w Kołach, Oddziałach i w Zarządzie głównym — od nas wszystkich przecież zależy. Jeżeli ktoś nie wywiązuje się z pokładanego w nim przez kolegów zaufania — powinien ponieść konsekwencje takiego postępowania, bez względu na stanowisko, jakie w Związku zajmuje.

Walne Zebrania Oddziałów i Zjazd Delegatów, które mają się odbyć już niedługo będą tą okazją, podczas której członkowie Związku powinni dokładnie zastanowić się, nad tem, co dotąd zrobiono, co czeka jeszcze załawienia, kogo obarczyć trudnym zadaniem pracy kierowniczej i wykonawczej w Oddziałach i Zarządzie głównym i w jaki sposób zorganizować współpracę, aby ci ludzie nie musieli sami pracować za tysiące swoich kolegów, przyglądających się ich działalności bezczynnie.

Jeżeli wszyscy rzetelnie wezmą się do rozwiązania tej kwestji — każdy w swym kółku — to niewątpliwie ustaną głosy, krytykujące słabą działalność Związku — a przez to wydające smutne świadectwo całemu społeczeństwu leśnemu, każdemu z nas z osobna — a Związek stanie się potęgą, z którą wszyscy liczyć się będą.

STEFAN RUŚKIEWICZ.

Pamięć o poległych na stanowisku.

Dnia 1 listopada 1926 r. w Nadleśnictwie Sokolniki, Warszawskiej Dyrekcji Lasów Państwowych miała miejsce godna uwagi uroczystość. Oto odbyło się poświęcenie płyty na grobie zabitego podczas wykony-

wania służby ś. p. leśniczego Emila Boneckiego i tragicznie zmarłej wraz z nim Jego Małżonki. Płytę tę ufundowali koledzy leśnicy w piątą rocznicę zgonu.

Podając powyższą wzmiankę do wiadomości ogółu leśników z obowiązku kronikarskiego, pragnąłbym, by nie przebrzmiała ona bez echa i dlatego pozwolę sobie zająć uwagę kolegów poniżej streszczonemi myślami.

Od początku naszej Niepodległości padło na stanowisku dziesiątki leśników, tak państwowych jak i prywatnych. Śmierć wyrwała z pośród nas bezlitośnie i nagle wielu kolegów, szczególniej gajowych i leśniczych. Początkowo leśnicy, koledzy poległych, byli pod wrażeniem tragicznej ich śmierci, ale z czasem pamięć o poległych zanikała i dziś, po latach kilku, pozostała tylko w gronie najbliższych. A na ziemi pozostał ślad nie wielki — ot mogiła zaniedbana i trawą porośnięta..

Otóż na temat tego zapomnienia zabrałem dziś głos.

Tak być nie może — pył niepamięci nie powinien pokrywać tych, co polegli na straży lasów polskich. O nich pamiętać trzeba.

Ale jak?

Widzę dwa sposoby pamiętania o poległych w służbie. Jeden, to *pamięć o ich mogiłach;* drugi — to zaprowadzenie w Z. Z. L. w R. P. *specjalnej księgi, poświęconej poległym członkom Związku.*

Pamiętać o mogiłach blizkich każą dobrze zrozumiane obowiązki rodzinne i chrześcijańskie. Ale pod tym względem my, leśnicy, jesteśmy w specjalnem położeniu; pełnimy służbę zdala od naszych miejsc rodzinnych i w razie śmierci którego z nas, zwykle rodzina wyjeżdża w swe rodzinne strony... a grób leśnika pozostaje samotny i opuszczony, jakby grób jakiegoś przestępcy. A przecież kryje on szczątki obrońcy polskich lasów.

Dlatego też obowiązkiem pozostałych kolegów leśników jest opieka nad grobem poległego. Opieka ta wyrazić się powinna w ufundowaniu tablicy, czy płyty na grobie a następnie w stałej pielęgnacji grobu, aby rokrocznie był on w stanie świeżym, aby co rok spowity był kwieciem, posadzonem przez troskliwych kolegów.

W ten sposób pozostali leśnicy spełnią jeden z zasadniczych obowiązków względem poległego kolegi a prócz tego spełnią czyn obywatelski, bo fundując tablice z napisem, głoszącym tragiczny zgon, niejako powiadają: „on padł w obronie naszych lasów, lecz pamięć o nim nie zginęła, bo jest nas tu więcej takich, którzy całości tych lasów pilnują, którzy gotowi są paść w ich obronie”.

Tablicę taką, czy płytę powinien ufundować najbliższy Oddział Z. Z. L. w R. P., bo wtedy koszt instalacji, rozłożony na kilkudziesięciu

członków, będzie stosunkowo małym. Stałą pielęgnacją grobu powinno się zająć najbliższe Koło Miejscowe.

Zaprowadzenie księgi, poświęconej poległym t. zw. „księgi żałobnej” winien się zająć Zarząd Główny Z. Z. L. w R. P. Koszt takiej księgi byłby niewielki. Wyobrażam ją sobie, jako grubą księgę, o dużych kartach z odpowiednim napisem na okładce, a wewnątrz kolejno, w miarę dat śmierci, wpisani polegli w służbie. O każdym z poległych, prócz fotografji (o ile takową można będzie dostać) winna być umieszczona krótsza lub dłuższa wzmianka, charakteryzująca go, jako leśnika i podająca wybitniejsze momenty z jego życia. Dostarczeniem tych danych, jakoteż fotografji, powinny się zająć Oddziały Związku, które przesyłają Zarządowi Głównemu te dane wkrótce po zaszłym wypadku śmierci. Polegli w pierwszych latach Niepodległości powinni także znaleść miejsce w takiej księdze, tak, aby księga żałobna objęła wszystkich poległych członków związku.

Na tem kończę. Chciałbym, aby skreślone tu zdania zwróciły uwagę leśników na tę sprawę i by w czasie możliwie jaknajkrótszym wszystkie groby naszych poległych kolegów doczekały się odnowienia i by pamięć o poległych odżyła.

Z życia Z. Z. L. w Rzplitej Polskiej.

SKRÓT PROTOKÓŁU

posiedzenia Gł. Zarządu Związku Zaw. Leśników w Rzpp. P. — odbytego w dniu 15 września 1926.

Obecni kol.: Barański, Bednarczyk, Błonarowicz, Chmielewski, Janicki, Klimaszewski, Malinowski, Mołodyński, Pacyński, Polkowski, Rosiński, Schwarz, Kol. Chrzanowski usprawiedliwił nieobecność.

Przewodniczy prezes: kol. Schwarz. Początek o godz. 17,45.

Na porządku dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.

2) Sprawozdanie z działalności Prezydjum w czasie od ostatniego zebrania Gł. Z.

3) Sprawa interwencji o podwyższenie poborów pracowników państw.

4) Sprawa zmiany statutu.

5) Wolne wnioski i interpelacje.

do p. 1. Protokół ostatniego zebrania po odczytaniu — przyjęto. Protokół ten sporządzony jest bardzo szczegółowo — wskutek czego uchwalono — na wniosek kol. Chmielewskiego, ażeby do druku w organach prasowych Związku podawać tylko skróty protokółów—oryginalne zaś protokóły dołączać do akt Zarz. Gł. Drukowane skróty protokółów winny jednak obejmować całość spraw, omawianych na zebraniach Zarz. Gł. oraz odzwierciadlać wszystkie momenty prowadzonej dyskusji.

do p. 2. Sprawozdanie z działalności Prezydjum za czas od ostatniego zebrania Zarządu Gł. t. j. od 1 lipca r. b. — do dnia 15 września r. b. zdaje kol. sekretarz Barański. Prezydjum zajęło się sprawą opracowania instrukcyj dla Zarz. Gł., Oddziałów i Kół, dalej regulaminu Zjazdu Delegatów i Komisji rewizyjnej i w tym celu zwróciło się do poszczególnych oddziałów o opracowanie projektów powyższych. Niektóre oddziały nadesłały już swoje projekty. Po nadejściu ze wszystkich oddziałów, Prezydjum przedstawi projekta te do przedyskutowania Z. Gł.

Wskutek starań Prezydjum — Ministerstwo Roln. i D. P. przyznało na cele naukowe Leśnictwa subwencję 10.000 zł., którą to sumę rozdzielono — zgodnie z poleceniem M. R. i D. P. — pomiędzy profesorów wszystkich 3 wyższych uczelni leśnych—oraz stowarzyszenia studentów. Całość tej sumy wypłaconą będzie w jesieni r. b.

Prezydjum interwenjowało w sprawie, poruszonej przez Odd. Suwalski, a mianowicie zamierzonego przez M. R. i D. P. przeniesienia leśniczych państw. z II do III kateg. urzędników państw. Sprawa ta nie jest jeszcze zadecydowaną w danym wypadku nie wpłynęłoby to na zmianę uposażenia. Po ożywionej dyskusji uchwalono ponowną interwencję w sprawie powyższej.

W sierpniu r. b. odbył się w Banskiej Stiawnicy Zjazd Leśników Czechosłowackich — przy udziale gości zagranicznych. Zw. Z. L. w Rzpp. P. reprezentować miał na Zjeździe tym prezes prof. Schwarz, nie mógł jednak wziąć w nim udziału z powodu choroby. Ponieważ w Zjeździe tym brał udział kol. Chmielewski na wniosek kol. Schwarza uznano kol. Chmielewskiego — jako przedstawiciela Zw. Z. L. w Rzpp.

Kol. Chmielewski zdał krótkie sprawozdanie z przebiegu Zjazdu tego, poczem na jego wniosek uchwalono przyjąć na koszt Zw. Z. delegatów — gości leśników zagranicznych, przybyć mających do nas na IV Og. Zjazd Leśników.

Kol. Barański zawiadamia, że w dniu 10 paźdź. r. b. i nast. odbędzie się w Belgradzie Zjazd Leśników Jugosłowiańskich, na który zaproszenie otrzymał i nasz Związek. Ze względu na brak funduszów — Prezydjum proponuje, aby delegata nie wysyłać a prosić tylko o za-

stępstwo p. Posła Rzpp. P. w Belgradzie. Po dłuższej dyskusji wniosek Prezydjum przyjęto.

Następnie uchwalono na wniosek Prezydjum wstrzymać w r. b. wydawanie zapomóg członkom, z powodu braku funduszów; jedynie w wypadkach wyjątkowych — może to nastąpić przez Gł. Z. Z. w Rzpp. P.

Oprócz tego interwenjowało Prezydjum w Min. Roln. i D. P. w szeregu spraw ekonomicznych, dotyczących pracowników leśnych państw. oraz w sprawach personalnych — członków Zw. Z. L. w Rzpp. P.

do p. 3. Kol. Barański referując sprawę ew. wystąpienia o podwyższenie poborów wszystkich pracowników lasów państw. podaje do wiadomości, że rozmaite zrzeszenia urzędnicze interwenjowały już w tej sprawie u Rządu, i otrzymały nawet pewne w tym kierunku przyrzeczenia; uważa, że przyłączenie się do akcji ogólnej jest konieczne, tembardziej, że lasy państwowe dały w r. b. dochód znacznie większy — aniżeli projektowano. Wreszcie poddaje pod decyzję członków Z. Gł. pytanie, czy odnośne wystąpienie ma być uskutecznione razem ze Zw. Str. Leśnej — czy też osobno.

W dyskusji — nader ożywionej, która wywiązała się na ten temat, zabierali głos kol. Klimaszewski, Malinowski, Bednarczyk, Mołodyński i Chmielewski, poczem ostatecznie przyjęto wniosek Prezydjum — wystąpienia do M. R. i D. P. o podwyższenie poborów i współdziałanie w tym kierunku ze Związkiem Straży Leśnej.

do p. 4. Sprawę ewent. zmiany statutu referuje sekr. kol. Barański, podając do wiadomości, że już od dłuższego czasu odzywają się głosy członków, wskazujące na potrzebę zmian w statucie Zw. Z. L. w Rzp. P. Głosy te można było usłyszeć również dość głośno na ostatnim Zjeździe Delegatów. Projektowane zmiany dadzą się ująć głównie w 3 kierunkach a mianowicie: 1) Skreślenie w nazwie Związku, słowa „Zawodowy"; 2) stworzenie zamiast Zarządu Gł. innej władzy, upodobnionej do Rady Naczelnej oraz 3) stworzenie fachowych sekcyj. W celu przygotowania odpowiedniego projektu statutu, należy się już teraz nad powyższemi punktami zastanowić. Na temat powyższy wywiązuje się bardzo szczegółowa i rzeczowa dyskusja, po której uchwalono pozostawić w nazwie Związku słowo „zawodowy". Co do 2 innych punktów uchwalono prosić Prezydjum o sporządzenie projektu nowego ustroju Związku i rozesłanie go członkom Zarz. Gł. w celu przejrzenia go przed dyskusją.

do p. 5. Kol. Chmielewski stawia wniosek, aby Prezydjum wystarało się w Min. R. i D. P. o urlop dla tych wszystkich leśników w służbie państw., którzy zamierzają wziąć udział w IV Zjeździe Og. Uchwalono prosić o załatwienie tej sprawy prezesa prof. Schwarza.

Kol. Chmielewski zawiadamia, że Min. Roln. i D. P. zmieniło nazwę istniejącego w Małopolsce egzaminu „na samoistnych gospodarzy leśnych" — na „egzaminu dla leśników" — co oczywiście nie odpowiada ani celowi, ani treści tego egzaminu. Ponieważ zmiana wywołała duże zdziwienie i niezadowolenie, przeto kol. Chmielewski stawia wniosek, aby Prezydjum interwenjowało w tej sprawie w M. R. i D. P.— zaraz, gdyż właśnie obecnie egzamina te odbywają się we Lwowie. Uchwalono wydelegować do M. R. i D. P. w tej sprawie kol. prof. Schwarza i kol. Chmielewskiego. Kol. Mołodyński stawia wniosek, aby zwrócić się do M. R. i D. P. z prośbą o pozwolenie kasjerom ściągania przy wypłacie pensyj składek członkowskich do Zw. Z. L. w Rzpp. P.

Wniosek powyższy uchwalono.

Na tem zakończono posiedzenie o godz. 22. —

Sekretarz: (—) *Barański*. Prezes: (—) *Schwarz*.

Rozgraniczenie terytorjalne oddziałów Zw. Zaw. Leś. w Rzpltej Polskiej.

Rozgraniczenie terytorjalne Oddziałów Związku w październiku r. b. dokonane zostało przez Zarząd Główny na podstawie szczegółowych projektów ze strony Oddziałów. Szczegóły tej sprawy przedstawia załączona mapka, na której zaznaczono granice oddziałów oraz siedziby ich obecnych Zarządów. Poszczególne oddziały obejmują swą działalnością następujące terytorja:

1. Oddział Cieszyński obejmuje: województwo śląskie oraz powiaty: Żywiecki i Bialski woj. Krakowskiego.

2. Oddział Częstochowski pow.: Piotrkowski, Radomski, Wieluński bez terenu n-ctwa państw. Sokolniki, woj. Łódzkiego, pow. Będziński i Częstochowski woj. Kieleckiego.

3. Oddział Dolina — pow. Doliński, Kałuski, Rohatyński, Skolski, Stryjeński, Turczański, Żydaczowski woj. Stanisławowskiego.

4. Oddział Doliny Prutu i Bystrzycy — pow. Bohorodczański, Horodeński, Kołomyjski, Kosowski, Nadwórniański, Peczenizyński, Śniatyński, Stanisławowski, Tłumacki woj. Stanisławowskiego.

5. Oddział Kujawsko - Mazowiecki pow. Gostyński, Kutnowski, Lipnowski, Nieszawski, Płocki, Rypiński, Sierpecki, Włocławski woj. Warszawskiego, pow. Kolski, Koniński, Słupecki woj. Łódzkiego.



6. Oddział Lwowski — całe województwo Lwowskie.

7. Oddział Łódzki — pow. Łaski, Łęczycki, Łódzki woj. Łódzkiego.

8. Oddział Niepołomicki — pow. Bocheński woj. Krakowskiego.

9. Oddział Nowosądecki — pow. Nowosądecki, Grybowski, Gorlicki, Jasielski woj. Krakowskiego.

10. Oddział Polesko - Białowieski — pow.: Wołkowyski i gm. Białowieską, Masiewską, Suchopolską, pow. Bielskiego woj. Białostockiego, pow. Baranowicki, Nieświeski, Nowogródzki i Słonimski woj. No-

wogródzkiego, pow. Brzeski, Drohiczyński, Kobryński, Kossowski, Łuniniecki, Piński, Prużański i Stolński woj. Poleskiego.

11. Oddział Pomorski — całe woj. Pomorskie i pow. Bydgoski, Inowrocławski, Szbiński, Wyrzyski i obszary dworskie Zelgniewo, Dziembowo, Smiłowo, Garczarnsko i Brodno pow. Chodzieskiego i Dziewierzewo pow. Znińskiego woj. Poznańskiego.

12. Oddział Poznański — pow.: Chodzieski bez obszaru dworskiego Zelgniewo, Dziembowo, Smitowo, Garnczarsko, Brodno, pow. Czarnkowski, Gnieźnieński Gostyński, Leszczyński, Międzychodzki, Mogileński, Nowotomyski, Obornicki, Odolanowski, Ostrowski, Ostrzeszowski, Pleszewski, Rawicki, Strzeliński, Szamotulski, Śmigielski, Sremski, Średzki, Wągrowiecki, Witkowski, Wolsztyński, Wrzesiński, Zniński z wyłącz. obsz. dworskiego Dziewierzewo.

13. Oddział Radomski — pow.: Iłżecki, Jędrzejowski, Kielecki, Konecki, Kozienicki, Miechowski, Olkuski, Opatowski, Opoczyński, Pińczowski, Radomski, Sandomierski, Stopnicki i Włoszczowski woj. Kieleckiego, pow. Biłgorajski, Chełmski, Hrubieszowski, Janowski, Krasnostawski, Lubartowski, Lubelski, Puławski, Tomaszowski, Zamojski woj. Lubelskiego.

14. Oddział Siedlecki — pow.:Białostocki, Bielski bez gm. Białowieskiej, Masiewskiej i Suchopolskiej, Kolneński, Łomżyński, Ostrołęcki, Ostrowski, Sokólski, Szczuczyński beż obsz. n-ctwa Rajgrod, Wysoko-Mazowiecki woj. Białostockiego, Bialski, Konstantynowski, Łukowski, Radzyński, Siedlecki, Sokołowski i Włodawski woj. Lubelskiego.

15. Oddział Suwalski — pow.: Augustowski, Suwalski, i teren n-ctwa państw.. Rajgród pow. Szczuczyńskiego woj. Białostockiego.

16. Oddział Sieradzki — pow. Kaliski, Turecki, Sieradzki woj. Łódzkiego i obszar zajmowany przez n-ctwo państw. Sokolniki pow. Wieluńskiego.

17. Oddział Tarnopolski. — Całe woj. Tarnopolskie.

18. Oddział Wileński. — Całe woj. Wileńskie, pow. Grodzieński woj. Białostockiego i pow. Lidzki, Stołpecki, i Wołożyński woj. Nowogródzkiego.

19. Oddział Warszawski — pow.: Błoński, Ciechanowski, Grójecki, Łowicki, Makowski, Mińsko - Mazowiecki, Mławski, Przasnyski, Płoński, Pułtuski, Radzymiński, Rawski, Skierniewicki, Sochaczewski, Warszawski woj. Warszawskiego, m. Warszawa, pow. Brzeziński, woj. Łódzkiego, pow. Garwoliński i Węgrowski woj. Lubelskiego.

20. Oddział Wołyński — całe woj. Wołyńskie i pow. Kamień-Koszyrski i Sarneński woj. Poleskiego.

Adresy poszczególnych Oddziałów:

Nazwa Oddziału	ADRES	Przewodniczący
Cieszyn	Cieszyn, Hotel Austrja, Głęboka	kol. inż. Jan Małysz
Częstochowa	p. Kłobuck, n-ctwo Grodzisko	„ inż. Br. Paszyński
Dolina	Bolechów	„ Fryd. Medwecki
Doliny Prutu i Bystrz.	p. i n-ctwo Worochta	„ inż. Fil. Hirsch
Kujawsko-Mazowiecki	p. Włocławek, l-ctwo Falbanka	„ zast. inż. J. Buczacki
Lwowski	Lwów, Łyczakowska 27	„ inż. G. Chmielewski
Łódzki	p. Łask, n-ctwo Sędziejowice	„ Bachmiński
Niepołomicki	p. i n-ctwo Niepołomice	„ inż. Kubisztal
Nowo-Sądecki	Nowy Sącz	vacat po śmierci „ Małeckiego
Polesko-Białowieski	Białowieża, D. O. L. P.	„ Obuchowicz
Pomorski	Pomorze, p. i n-ctwo Pelplin	„ J. Fijałkowski
Poznański	Poznań, Sniadeckich 16, II p.	„ Wł. Przybylski
Radomski	Radom, Lubelska 53	„ W. Klimaszewski
Siedlecki	Siedlce, D. O. L. P.	„ Horodecki
Sieradzki	p. Złoczew Kaliski, l-ctwo Grójec	„ H. Neugebauer
Suwalski	p. Augustów, skrz. p. Nr. 22	„ Wł. Mołodyński
Tarnopolski	Tarnopol, Województwo	„ inż. M. Gałecki
Warszawski	Warszawa, Nowy Swiat 36 m. 4	„ inż. Wł. Jedliński
Wileński	Wilno, D. O. L. P.	„ Juljan Langhammer
Wołyński	Łuck, D. O. L. P.	„ Adam Korwin-Kijuć

Członkowie Związku proszeni są o sprawdzenie swej przynależności do Oddziałów według tego rozgraniczenia. Zarząd Główny zwraca uwagę raz jeszcze, że w wszelkich sprawach osobistych lub natury ogólnej winni członkowie wzgl. Koła Miejscowe zwracać się do Zarządów Oddziałów, na terenie którego zamieszkują, które kierować będą do Zarządu Głównego sprawy, nie dające się załatwić w własnej kompetencji. Nie dotyczy to oczywiście korespondencji w sprawach organów prasowych i wydawnictw Związku.

Składki winny być również wpłacane tylko Kołom Miejscowym lub Oddziałom, a nie wprost Zarządowi Głównemu, który otrzymuje z Oddziałów preliminowane budżetowo roczne ich wpłaty.

Koledzy leśnicy pozostający w służbie państwowej lub prywatnej, jakoteż wolno - praktykujący, bez względu na kategorje stopień i charakter służbowy, nie należący dotąd do Związku, a chcący dla wspólnego dobra wstąpić w jego szeregi zechcą zgłaszać się do Zarządów Oddziałów, Związku Zawodowego Leśników w Rzplitej Polskiej, na których terenie zamieszkują, pod wyżej podanemi adresami.

*

Min. Roln. i D. P. podało do wiadomości Związkowi projekt rozporządzenia o deputatach, uzgodniony z Ministerstwem Skarbu. Najważniejsze postanowienia tego projektu brzmią jak następuje:

RODZAJE DODATKÓW W NATURZE I ICH WYMIAR.

§ 1.

Dla wyszczególnionych niżej funkcjonarjuszów dyrekcji lasów państwowych i nadleśnictw na czas ich służby czynnej określa się dodatki w naturze według następującego wymiaru:

I. Deputat opałowy.

Stanowiska służbowe, uprawniające do poboru deputatu opałowego	Zasadniczy roczny wymiar deputatu opałowego w szczapach drewna miękkiego mp.
a) Dyrekcja lasów państwowych:	
dyrektor lasów państw., zastępca dyr., inspektor okręgowy (wice-dyr. lasów państw.)	64
inspektor: lasów, urządzenia lasów, budownictwa . .	60
b) Nadleśnictwo:	
nadleśniczy	60
asesor (asystent leśnictwa)	45
praktykant techniczno-leśny	24
adjunkt leśny, leśniczy, łowczy	45
podleśniczy, pomocnik leśny, brakarz, nadzorca leśny, sekretarz n-ctwa, rendant, kasjer leśny, zawiadowca tartaku, zawiadowca kol. leś.	30
starszy gajowy, gajowy	25
inni urzędnicy nadleśnictw (tartaków, kolejek leś., składnic drzewa i t. p.) IX i X st. sł.	12
inni urzędnicy nadleśnictw XI XII st. sł i praktykanci .	10
inni funkcjonarjusze niżsi n-ctw (tartaków, kolejek, składnic drzewa i t. p.)	12

II. Deputat rolny.

Stanowisko służbowe, uprawniające do poboru deputatu rolnego	klasa gruntu						
	I 25%	II 15%	III zasadnicza	IV 10%	V 25%	VI 30%	VII 50%
	hektary						
nadleśniczy	6,75	7,65	9,0	9,9	10,8	11,7	13,5
asesor (asyst. l-ctwa) . . .	2,25	2,55	3,0	3,3	3,75	3,9	4,5
adjunkt leś., leśn. łowczy . .	4,5	5,1	6,0	6,6	7,2	7,8	9,0
podleśniczy, pom. leś., brakarz, nadzorca leś., star. gaj i gaj.	3,0	3,4	4,0	4,4	4,8	5,2	6,0
sekretarz n-ctwa, kasjer leś. .	1,88	2,13	2,5	2,75	3,0	3,25	3,75

III. Prawo pasania inwentarza.

Stanowiska służbowe, uprawniające do korzystania z prawa pasania inwentarza	bydła rogatego dorosłego (sztuk)	bydła rogatego cieląt do 1 roku (sztuk)
nadleśniczy	6	2
asesor (asystent n-ctwa), adjunkt leś., leśniczy, łowczy .	4	1
podleśniczy, pomocnik leśny, nadzorca leśny, starszy gajowy, gajowy	3	1
inni funkcjonarjusze n-ctw	2	1

§ 2.

Deputat opałowy, określony w tabeli § 1, ma być asygnowany w ratach miesięcznych zgóry w stanie wyrobionym loco las według rozdziału, wyszczególnionego w specjalnej tabeli.

Deputat opałowy może być wydawany również w drewnie opałowem twardem w stosunku $^3/_4$ mp. za 1 mp. drewna miękkiego.

Do drewna twardego zalicza się drewno bukowe, grabowe, dębowe, jesionowe, klonowe, jaworowe, wiązowe, brzozowe, czereśniowe, i olszy czarnej.

Urzędnicy dyrekcji lasów państwowych winni pobrać deputat opałowy w przeciągu sześciu miesięcy, funkcjonarjusze n-ctw — w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia wystawienia asygnacji.

Niepobrany w wyżej oznaczonych okresach czasu deputat opałowy może być wydany w późniejszym czasie tylko wyjątkowo na mocy zezwolenia dyrekcji lasów państwowych.

§ 4 mówi, że przeliczanie szczap na inne sortymenty odbywa się według przepisów o gatunkowaniu drewna.

§ 5 i 6 wyjaśniają, że ekwiwalent w wysokości 3 zł. za 1 mp. szczap przyznany być może funkcjonarjuszom dyrekcyj l. p. lub mieszkającym w mieście funkcjonarjuszom n-ctw.

§ 8.

Poza deputatem opałowym mogą otrzymywać funkcjonarjusze n-ctw drewno opałowe jedynie na własne potrzeby drogą kupna w/g obowiązującej taksy.

§ 10.

O ile wymagają tego względy na konserwację budynku państwowego, może M. R. i D. P. w wyjątkowych wypadkach przyznać funkcjo-

narjuszowi n-ctwa, zajmującemu odnośny budynek, deputat opałowy w wymiarze większym, niż określony w tabeli § 1, najwyżej jednak o 50%.

DEPUTAT ROLNY.

§ 12.

Do wyznaczonej w tabeli II § 1 powierzchni deputatu rolnego zalicza się wszelkiego rodzaju grunty, będące w uprawie rolnej, a to: rolę łąki, sady i ogrody.

Klasa VII gruntu może być wyznaczona na deputat rolny tylko za zgodą funkcjonarjusza.

§ 14.

Wydzierżawianie gruntu deputatowego jest niedozwolone.

Sprzedaż nawozów, (słomy i paszy), pochodzących z deputatu rolnego osobom trzecim dozwolone jest w wyjątkowych wypadkach tylko za uprzednią zgodą dyrekcji l. p.

§ 15.

Funkcjonarjusz, posiadający deputat rolny, winien prowadzić księgę wydatków na uprawę i nasiona oraz dochodów ze zbiorów z deputatu rol.

§ 16.

Innym funkcjonarjuszom n-ctw, niż wymienionym w tabeli § 1 może dyrekcja lasów państw. w miarę zapasów ziemi wyznaczyć deputat rolny w ilości do 2 ha dla urzędników i 1,5 ha dla funkcjonarjuszów niższych według zasadniczego wymiaru III klasy bez prawa do ekwiawalentu.

§ 17.

Ekwiwalent w gotówce za deputat rolny może być przyznany tylko w razie braku nadającego się pod uprawę rolną gruntu (§ 12) w odległości najdalej do 8 klm, dla łąk 14 klm od miejsca stałego zamieszkania funkcjonarjusza.

Za zgodą funkcjonarjusza może być wyznaczony grunt deputatowy i w dalszej odległości niż 8 klm, względnie 14 klm.

Wyjątkowo może M. R. i D. P. przyznać ekwiwalent za grunt deputatowy również w innych wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

§ 18.

Ekwiwalent za deputat rolny określa się na 45 złotych za 1 ha w/g wymiaru III klasy w stosunku rocznym.

Następne artykuły normują sposób rozliczenia gospodarczego przy deputacie rolnym w razie zmiany na stanowisku jego użytkowcy, o ile nie dojdzie do porozumienia dobrowolnego.

§ 28.

W wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie, funkcjonarjusze nadleśnictw mogą za zewoleniem dyrekcji lasów państwowych korzystać z prawa pasania inwentarza ponad normę, określoną w tabeli III § 1 nie więcej jednak, jak do połowy normy za opłatę należności w/g obowiązującej taksy.

POSTANOWIENIE OGÓLNE.

§ 30.

Funkcjonarjuszowi, zajmującemu zastępczo z tytułu poruczenia wakujące stanowisko, które uprawnia do dodatków w naturze wyższych, niż te, do których ma prawo z tytułu posiadanego stopnia służbowego, przysługuje prawo do tych wyższych dodatków w naturze.

Postanowienie powyższe nie ma zastosowania do wypadku delegacji.

UWAGA. Stosownie do informacyj, zasięgniętych w M. R. i D. P. istnieje zamiar stosowania ustępu ostatniego § 27 Rozp. Prezydenta o organizacji adm. l. p. (dzierżawienie gruntów rolnych) do tych wypadków, gdy posiadany obecnie przez funkcjonarjuszy deputat rolny wyższy jest od przewidzianych norm.

*

Projekt ten rozesłany został do wszystkich oddziałów dla zaopinjowania. Na podstawie tych opinij uchwalił Zarząd Główny zwrócić się do Min. Roln. i D. P. z szeregiem poprawek. Dotyczyć one będą następujących najważniejszych spraw.

1) Przyznanie deputatów opałowego i rolnego, względnie ekwiwalentów za nie urzędnikom Dyrekcyj, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta o organizacji administracji l. p. z dn. 8/XII.1926, którego postanowienia nie mogą być przekreślone rozporządzeniami wykonawczemi do niego.

2) Zwiększenia norm deputatów, zwłaszcza dla gajowych i niższych funkcjonarjuszy, którym przy redukcji uposażenia w r. 1925 obiecywane było lepsze wynagrodzenie w naturze.

Pozostawienia uprawnionym do deputatu swobody dysponowania niemi, gdyż deputaty stanowią część uposażenia funkcjonarjuszy, a Ministerstwo nie ma podstaw prawnych do wydawania ograniczeń w tym zakresie.

4) Przydzielanie pastwisk wzamian za prawo pasania inwentarza w lesie, w wypadku, gdy zachodzi potrzeba tego, ze względu na zagospodarowanie lasu.

5) Ustalenie ekwiwalentów za deputaty opałowe w wysokości rzeczywistej ceny drewna w poszczególnych nadleśnictwach i za deputaty rolne w takiej wysokości, jaką osiąga Skarb Państwa z dzierżawy gruntów rolnych.

Nadto uchwalono dalej czynić starania, aby inne rozporządzenia, normujące sprawy materjalne personelu administracji l. p. zostały jaknajszybciej opracowane (ryczałt na konie, mieszkania służbowe, koszty podróży etc.).

*

Zarząd Główny zwrócił się do Min. Roln. i D. P. z prośbą o wydanie wyjaśnienia Dyrekcjom, normującego sprawę udzielania zniżek kolejowych funkcjonarjuszom administracji l. p. Dotychczas bowiem panują w poszczególnych Dyrekcjach pod tym względem nader różne zapatrywania wskutek czego znaczna część personelu adm. l. p. pozbawioną jest tego należącego się mu udogodnienia.

*

Oddział Suwalski Z. Z. L. interwenjował w Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach w sprawie podwyżki poborów funkcjonarjuszy adm. lasów państwowych i wydania wszystkich rozporządzeń wykonawczych odnoszących się do spraw materjalnych funkcjonarjuszów l. p.

*

Zarząd Główny wystosował do P. Ministra Roln. i D. P. pismo następującej treści:

Panie Ministrze!

W wywiadzie prasowym z dn. 21.VIII b. r. zapowiedział P. Minister Roln. i D. P. Dr. Aleksander Raczyński, że Min. Roln. i D. P. zajmie się sprawą polepszenia bytu niższych funkcjonarjuszów i robotników leśnych, których warunki życiowe są dziś nad wyraz opłakane.

W czasie swych objazdów zapowiedział p. Minister kilkakrotnie akcję w tym kierunku, dzięki czemu zainteresowani pracownicy spodziewają się dokonania w najbliższym czasie posunięć, wydatnie ich los poprawiających, niezależnie oczywiście od ogólnej podwyżki płac urzędniczych, która dotyczyć będzie wszystkich pracown. państwowych.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Leśników w Rzplitej Polskiej zwraca się przeto do p. Ministra z uprzejmą prośbą o poinformowanie, w jakim czasie i w jakiej formie zamierza M. R. i D. P. uregulować sprawę polepszenia bytu niższych funkcjonarjuszy i robotników leśnych i o zezwo-

lenie na podanie tej odpowiedzi do publicznej wiadomości sferom zainteresowanym, które z niecierpliwością jej wyczekują.

Prezes (—) *Schwarz.*

*

Dn. 30.IX. odbyło się posiedzenie Zarządu i Prezesów Kół Miejscowych Odziału Poznańskiego na którem omawiano sprawy, mające być tematem Zjazdu Przewodniczących Odziałów wWarszawie, sprawy memorjału do Dyrekcji L. P. w Poznaniu i ankiety o leśnikach prywatnych.

*

Dn. 22.X. ukonstytuowało się przy Oddziale Poznańskim Koło Towarzysko-Naukowe Leśników Państwowej Wyższej Służby Techniczno- Leśnej, na wzór podobnej instytucji, założonej przed 2 laty przy Oddziale Bydgoskim. Koło opiera się na 38 artykule Statutu Związku i posiadać będzie oparty na nim regulamin. Zadaniem Koła jest praca naukowa, oświatowa oraz czuwanie nad poziomem etycznym i pielęgnowanie ducha koleżeńskiego wśród członków. Prezesem wybrany został kol. Ludwiczek, zastępcą kol. Przybylski, sekretarzem kol. Kłos.

*

W dniu 4.11. odbyło się zebranie Zarządu Oddziału Pomorskiego, na którym uchwalono zwołać Walne Zebranie na dzień 5.XII. do Bydgoszczy, przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa z Zjazdu Przewodniczących Odziałów w dniu 5.X., uchwalono szereg postulatów do projektu rozporządzenia o deputatach, załatwiono kilka spraw bieżących.

*

„Na odbytych w r. 1926 posiedzeniach Zarządu Oddziału Suwalskiego Z.Z.L. załatwiono następujące sprawy:

I. Interwenjowano u Władz państ. wzgl. w Głównym Zarządzie Związku w sprawie:

1) podziału terytorjalnego Oddziałów, 2) egzaminów tech.-leśnych, 3) zniesienia wzgl. zreorganizowania szkół dla leśniczych, 4) zwrotu funkcjonarjuszom kosztów podróży na rozprawy sądowe, 5) asygnowania funkcjonarjuszom deputatu opałowego w zdrowym stanie, 6) niewłaściwego zadysponowania przez Zjazd Delegatów funduszem, zebranym „na kupno domu leśników", 7) zmiany artykułu 17 i 34 instr. dla leśniczych, 8) przystąpienia Związku Z. L. do Centr. Kom. Porozum. Zw. Zaw. Pracow. Państw. i Centr. Organ. Zw. Zaw. Prac. Umysłowych, 9) mianowania i uposażenia pieniężnego i w naturze leśników państ., 10) cofnięcia leśniczych z II do III kat. urzędników państ., 11) zwolnienia ze służby 2 leśniczych, 12) dewastacji lasów prywatnych;

II. Wyjednano w Głów. Zarz. Z. Z. L. 13) 2 członkom bezzwrotne zapomogi po 200 zł.;

III. Uchwalono: 14) udzielać członkom mniejszych bezprocentowych pożyczek, 15) założyć z d. 1-I-1927 r. przy każdem N-ctwie (Kole Miejscowem) bibljoteczkę z wszystkich polskich dzieł leśnych, 16) zaprenumerować z d. 1-I 27 r. dla każdego Koła Miejsc. (N-ctwa) po 4 czasopisma leśne;

IV. Opracowano: 17) regulamin Obrad dla Zjazdu Delegatów, 18) poprawki do statutu Zw. Zaw. Leśn., 19) poprawki do projektu rozp. M. R. i D. P. w sprawie uposażenia leśników państ. w naturze, 20) zapoczątkowano zbieranie dat w sprawie uposażenia i kwalifikacji lleśników prywatnych i komunalnych".

*

Dnia 30 października Zarząd Oddziału Polesko - Białowieskiego Związku Zawodowego Leśników w Białowieży zwołał walne zebranie swych członków, korzystając z licznego zjazdu administracyjnego Dyrekcji Lasów.

Żywo toczyły się obrady pod przewodnictwem kol. Biernackiego, nadleśniczego Kossowskiego; w dyskusji wzieli udział liczni uczestnicy, wyjawiając nurtujące wśród leśników Dyrekcji Białowieskiej prądy i poglądy na zadania i przyszłość naszego Oddziału.

Na postawiony przez jednego z obecnych wniosek, by ewentualnie działalność Oddziału zlikwidować, z powodu zupełnego niemal dotychczas braku zainteresowania się jego pracami — wszyscy żebrani jednogłośnie wypowiedzieli się stanowczo za koniecznością istnienia Oddziału.

Należałoby tylko działalność jego ożywić, tchnąć weń żywotność i celowość. Zbyt ciasne są bowiem ramy poczynań naszego Oddziału.

Przy najlepszych jednak chęciach Zarządu, bez czynnego poparcia ze strony leśników Dyrekcji — niewiele zdziałać on może. Tylko współdziałanie i pomoc ze strony członków może nadać poczynaniom Związku taki kierunek, jaki odpowiadać może interesom zarówno Związku jak i całego leśnictwa. Oddział nasz poza sprawami czysto materjalnemi ma szerokie pole do inicjatywy, rozporządzając odpowiedniemi ku temu funduszami.

Przyjęto szereg wniosków:

1) w sprawie Kół Miejscowych, będących podstawą istnienia Związku, uchwalono, by tworzenie się nie było związane z terenem danego Nadleśnictwa, lecz by te najmniejsze komórki związkowe organizowane były stosownie do warunków miejscowych,

2) upoważniono Zarząd do dalszego udzielania pożyczek w ramach rozporządzalnego na ten cel kredytu, jak również aby stworzyć specjalny fundusz zapomogowy dla członków rodzin po zabitych i zmarłych leśnikach. Zarząd Oddziału rozpoczął już zbieranie dobrowolnych ofiar wśród członków Oddziału.

3) w kwestji składek członkowskich zebranie orzekło, że są one za wysokie, co jest niejednokrotnie przyczyną abstynecji i ucieczki od Związku,

4) w sprawie deputatów: rolnego i opałowego,

5) zebranie uchwaliło, by Zarząd zwrócił się do Dyrekcji Lasów o utworzenie Kursów dla tych leśniczych, którzy, będąc na służbie, nie posiadają egzaminów,

6) o urządzenie przez Dyrekcję gabinetu doświadczalno-leśnego. Wybrano nowy Zarząd w składzie:

1) Kol. Obuchowicz (przewodniczący), 2) kol. Czarnecki (zastępca), 3) kol. kol. Szemioth, Stawiarski, Bichler, Romanow, Dankiewicz. Komisja Rewizyjna: kol. kol.: Wańkowski, Tomaszewicz, Czech.

Na depeszę powitalną otrzymał Zarząd Główny na ręce prezesa Schwarza odpowiedź następującej treści:

„Uczestnicy Zjazdu Oddziału Polesko-Białowieskiego Z. Zaw., ożywieni jaknajlepszemi chęciami pracy dla Związku, leśnictwa i Rzeczypospolitej zasyłają serdeczne podziękowanie za przesłane życzenia”.

Nowemu Zarządowi życzyć należy jaknajpomyślniejszej pracy, by członkowie Odziału znaleźli w nim zarówno obrońców swych praw, jak i krzewicieli idei Związkowej.

A. Kucharski.

SPRAWOZDANIE

z IV Ogólnego Zjazdu Leśników Polskich.

Na wstępie należy zaznaczyć, że sprawozdanie niniejsze zawiera tylko najważniejsze szczegóły Zjazdu; dokładne sprawozdanie wyda Komitet Organizacyjny w osobnej broszurze; tam zatem odsyłamy tych wszystkich, którzy pragną zapoznać się dokładnie z przebiegiem Zjazdu, jakoteż z referatami, które były na Zjeździe wygłoszone.

IV Ogólny Zjazd Leśników Polskich odbył się w Warszawie w dniach 2, 3 i 4 października r. b. Zwołał go Komitet Organizacyjny, powołany do życia przez Związek Zaw. Leśn. w Rzplitej P. na zasadzie uchwały, — powziętej przez III Zjazd Ogólny w Poznaniu w roku 1921, z tą jednak zmianą, że zamiast do Wilna, które to miasto wyznaczył Zjazd III — jako miejsce Zjazdu IV — zwołano go do Warszawy. Przyczyny zmiany tej szukać należy przedewszystkiem w tem, że z powodu ciężkiego położenia materjalnego leśników — Wilno, jako zbyt odległe nie dawało rękojmji dość licznego obesłania Zjazdu przez leśników całej Rzplitej. Warszawa natomiast, jako stolica i położona w centrum Państwa była pod tym względem bardziej odpowiedniem miejscem na zebranie dostatecznie licznego grona leśników i przedstawicieli innych pokrewnych zawodów.

Zjazd IV był może najliczniejszym z dotychczasowych: wzięło w nim udział przeszło 700 osób z całej Rzeczypospolitej, z rozmaitych sfer społeczeństwa leśników; od gajowych do dyrektorów lasów widzieć można było wszystkie szczeble leśników, tak z lasów prywatnych, jak i państwowych. W zjeździe wzięli udział także goście z kraju i zagranicy, mianowicie delegaci leśników Czechosłowackich i Jugosłowiańskich.

Posiedzenia Zjazdu odbywały się w salach Centralnego Towarzystwa Rolniczego. W dniu 2 października Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Ś-go Krzyża, poczem o godz. 11 odbyło się otwarcie Zjazdu. Zjazd zagaił prezes Z. Z. L. w Rzplitej P. prof. A. Schwarz przemówieniem, w którem wskazał na cele Zjazdu oraz podał krótką historję zjazdów dotychczasowych. Następnie przemawiali: P.P. Minister R. i D. P., przedstawiciel leśników Czechosłowacji, prezes Zw. Leśników Czechosłowackich p. Fürst, przedstawiciel leśników Jugosławji p. Jilicz, dyrektor lasów państw. Fińskich prof. Cajander, przedstawiciel miasta Warszawy senator dr. Baliński, p. Fudakowski w imieniu Centralnego Tow. Roln. i p. Krasicki w imieniu P. Tow. Leśnego.

Za stołem prezydjalnym zasiedli: prof. Schwarz, jako prezes Zjazdu. Dyr. Miklaszewski i prof. Sokołowski, jako wiceprezesi, pp. Fürst, Jilicz, Cajander, Krasicki jako asesorzy.

Otwarcie Zjazdu zakończył referat p. Miklaszewskiego.

Dalsze obrady Zjazdu odbywały się w 3 sekcjach, a mianowicie: w sekcji I polityki leśnej pod przewodnictwem p. Loreta, w sekcji II produkcji leśnej pod przewodnictwem prof. Schwarza i sekcji III organizacji gosp. pod przewodnictwem p. Miłobędzkiego.

Obrady sekcyjne zabrały całe 2 dni wytężonej pracy t. j. dzień 2 października popołudniu, 3 października rano i popołudniu.

Wygłoszono szereg rzeczowych referatów i uchwalono szereg rezolucyj, do uchwalenia na plenarnem posiedzeniu, które odbyło się w dniu 4 października o godz. 18, — pod przewodnictwem najpierw prof. Sokołowskiego a następnie prof. Schwarza. Najdłuższą dyskusję wywołał referat p. Barańskiego o zrzeszeniach w leśnictwie, oraz kwestja szkolnictwa zawodowego, które dyskutowane były w sekcji I. W sekcji II szerszą dyskusję wywołał referat p. Bonasewicza na temat wyróbki leśnej, zaś w sekcji III referat prof. Jedlińskiego w sprawie urządzenia lasów. Na plenarnem posiedzeniu przyjęto bez zmian rezolucję, przyjęte przez sekcje, uchwalono też następny Zjazd odbyć we Lwowie. Zjazd zamknął krótkiem przemówieniem prezes prof. Schwarz, dziękując zebranym za współudział w obradach.

Jeżeli chodzi o dorobek IV Zjazdu, to przedstawia się on nader poważnie, rzeczowe i bardzo poważne, przeważnie na wysokim poziomie prowadzone dyskusje doprowadziły do powzięcia szeregu uchwał w sprawach najbardziej leśnictwo obchodzących i aktualnych zagadnieniach obecnego i przyszłego leśnictwa. Pomijając niektóre incydenta, które prawie zawsze w tak licznych zgromadzeniach miejsce mieć muszą — obrady toczyły się naogół bardzo poważnie, dając temsamem wyraz wielkiemu zainteresowaniu się przedmiotem obrad.

Ruch służbowy

w administracji lasów państwowych w październiku 1926 .

W dyrekcji Radomskiej:

Przeniesieni:

Banasiowa Julja, pom. rachm. na kancelistkę w nadl. Radom.

Inż Laskowski Marc., prakt. techn. w dyr. na stan. leśn. w nadl. Puławy.

Plescow P., kier. druż. taks. na referend. w dyr.

Romanowicz Kaz., kanc. w nadl. Radom, na pom. rachm. do dyr.
Rzeszowski Gustaw, prakt. tech.-leśny w nadl. Małomierzyce do nadl. Błogie.
Inż. Szaybo Józef, prakt. tech.-leśny w nadl. Szydłowiec, do nadl. Kozienice.

Nowo przyjęci:

Chmielewski Jan, na kancelistę w nadl. Puławy.
Wojtaniewski Jan, na leśn. w nadl. Bliżyn.

Zwolnieni:

Bolesławski Gustaw, kanc. w nadl. Puławy.
Wróblewski Jan, leśn. w nadl. Bliżyn.

W dyrekcji Warszawskiej:

Przeniesieni:

Chiczewski Kaz., leśn. w nadl. Pułtusk, do nadl. Lubień.
Dębski Stan., ref. w dyr. do dyr. w Łucku.
Freytag Kar., leśn. w nadl. Lubień, do nadl. Pułtusk.
Kwieciński Jerzy, tech. leśn. w nadl. Glinna do dyrekcji.
Petrykowski Ant., prakt. tech. w nadl. Pułtusk, do dyrekcji.
Sadowski Wacław, prakt. tech. leś. w nadl. Koło, do dyrekcji.
Wieczorek Feliks, tech. leś. w nadl. Kromnów, do nadl. Kampinos.

Nowo przyjęci:

Bydelski Cyprjan, na służbę przyg. do nadl. Pruskołęka.
Gontarek Wojciech, na służbę przyg. do nadl. Skierniewice.
Kulig Ludwik, na służbę przyg. do nadl. Lubochnia.

KRONIKA.

Postanowieniem z dnia 9 listopada 1926 r. nadał P. Prezydent Rzeczypospolitej Krzyż Oficerski orderu „Odrodzenia Polski", *Władysławowi Kotkorowskiemu*, inspekorowi ochrony lasów w Wilnie, za zasługi w dziedzinie gospodarki leśnej i ochrony lasów, *Ignacemu Wacławowi Sobertinowi*, inspektorowi Warszawskiej Dyrekcji Lasów Państwowych za zasługi w dziedzinie gospodarki leśnej oraz *Zygmuntowi Walterowi* radcy ministerjalnemu w Min. Roln. i D. P. (wydział osobowy) za zasługi, położone w pracy nad organizacją administracji państwowej.

*

W maju r. b. uchwalił Z. G. Z. L. kilka poprawek do wniesionego w tym czasie do Sejmu projektu nowej ustawy o ochronie lasów. Ponieważ po wycofaniu z Sejmu miał projekt wejść w życie w formie rozporządzenia Prezydenta, Związek ponownie interwenjował w M. R. i D. P. przedstawiając jako szczególnie ważne postulaty, domagające się wprowadzenia przymusu zarządzania lasami przez wykwalifikowanych leśników. Treść memorjału podaliśmy w poprzednim numerze. Obecnie dowiadujemy się, że przy ustalaniu ostatecznego brzmienia redakcji nowej ustawy przed przedstawieniem jej do podpisu p. Ministrowi Roln. i D. P. większość poprawek Zw. Zawodowego Leśników została w całości lub częściowo uwzględnioną. Wprowadzony został przepis, że zarząd lasami, przekraczającemi co do obszaru normy, które określi osobnem rozporządzeniem Minister Roln. i D. P. wykonywany ma być przez wykwalifikowanych leśników. Plany gospodarcze winny być sporządzone również przez osoby z pełnemi kwalifikacjami. Za takie uważać należy w obu wypadkach leśników, posiadających akademickie wykształcenie i conajmniej 2 letnią praktykę. Przyjętą została nadto poprawka Związku, odnosząca się do kosztów postępowania w wypadkach badania spraw na gruncie.

Wrazie zaaprobowania projektu przez Ministra Rolnictwa, Radę Ministrów i Radę Prawniczą, zacznie on obowiązywać od dnia 1 lipca roku 1927. W międzyczasie wydane być mają wszystkie rozporządzenia wykonawcze, tak, że przyszły rok gospodarczy zacznie się już pod znakiem nowej ustawy o ochronie lasów, mimo swoich braków znacznie skuteczniejszej od przestarzałych przepisów i ustaw dotychczasowych.

Sprawą ustawy o ochronie lasów zajmowała się z ramienia Związku Zaw. Leśników specjalna komisja, wyłoniona przez Oddział Lwowski, w składzie kol.kol. Chmielewskiego, Hamerskiego i Lisikiewicza.

*

Zestawienie wydatków i dochodów Min. Roln. i D. P. za okres styczeń — wrzesień 1926 r. w porównaniu z sumami preliminowanemi przedstawiają się następująco:

Dochód:

Lasy Państwowe preliminowano za cały rok 38.024.538 wpłynęło za 9 miesięcy 41.582.189 = 109%

Wpływy z wykonywania ochrony lasów preliminowano za cały rok 19.335 wpłynęło za 9 miesięcy 55.629 = 288%

Opłaty od kart łowieckich preliminowano za cały rok 340 000 wpłynęło za 9 miesięcy 352.925 = 104%.

Wydatki:

Wojewódzkie Wydziały Roln. i Weter.

Uposażenie 662.175 — 424.363 = 64%

Podróże służbowe i przeniesienia 240 000 — 111.110 = 46%

Opieka nad lasami 96.000 — 97.276 = 49%.

*

W połowie grudnia odbyć się ma w Warszawie pod patronatem Ministerstwa Przemysłu i Handlu Ogólno-Państwowy Zjazd Przemysłowców i Kupców Drzewnych. Komitet Organizacyjny Zjazdu ustalił następujące tematy obrad:

Wewnętrzna konsolidacja przemysłu i handlu drzewnego, sposób współpracy Związków Drzewnych z Rządem, sprawa organizacji zakupu przez krajowy

przemysł drzewny surowca w lasach państwowych i prywatnych, dostawy rządowe, ochrona lasów, kredyty przemysłowo-drzewne, zagadnienia transportowe, lądowe, rzeczne i morskie, ustalenie polskiego standartu drzewnego w związku z wzmagającym się bezpośrednim eksportem drewna polskiego na światowe rynki. Uzgodnienie międzynarodowego obrotu drewnem, handel wewnętrzny, normalizaca produkcji, świadczenie socjalne, danina lasowa, podatki rządowe i komunalne, polityka celna i traktatowa, wolne wnioski.

Ze względu na niezwykle bogaty i interesujący program Zjazd nie przejdzie prawdopodobnie bez echa i wśród leśników, zwłaszcza, zajmujących się użytkowaniem i handlem drzewnym. Wyjaśnień udziela Komitet Organizacyjny Zjazdu przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych, Warszawa, Nowy-Świat 27, tel. 235-10, zostający pod przewodnictwem prezesa p. Aleksandra Dąbrowskiego.

*

Dowiadujemy się, że sprawa nowego statutu (reorganizacji) Min. Roln. i D. P. została definitywnie uzgodnioną. Wszelkie projekty, dotyczące zmian ustroju Departamentu Leśnicwa zostały odrzucone, tak, że organizacja Departamentu Leśn. i administracji lasów państwowych pozostaje bez zmian. W szczególności uchylony został zamiar połączenia Wydziału Urządzenia z Wydziałem Administracji Lasów Państwowych, który wywołał wśród leśników zrozumiałe zaniepokojenie.

Należy przypuszczać, że obecnie prace nad uporządkowaniem administracji lasów państwowych przez wydanie rozporządzeń wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta z dn. 30.XII.1924 r. pójdą szybszem tempem oraz że jaknajspieszniej przywrócone będą mianowania z prawem usuwalności i awanse, wstrzymywane dotąd aż do czasu ukończenia „reorganizacji" Min. Roln. i D. P.

*

Dnia 19.XI.1926 r. odbyło się zebranie Rady Nadzorczej Spółdzielni Leśników w Warszawie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Adama Loreta. Zastanawiano się nad kwestjami organizacyjnemi Spółdzielni, zamknięciem rachunków za ubiegły okres działalności oraz nad sprawą najbliższego Walnego Zebrania członków Spółdzielni, którego termin oznaczony został na dzień 30.XII. r. b.

*

LEŚNICTWO W PRELIMINARZU BUDŻETOWYM M. R. i D. P. ZA ROK 1927-28.

Ogólny plan użytkowania drzewostanów w r. budż. 1927/28 przewiduje pozyskanie 8,311,468 m^3 drewna, z czego 4,675,772 użytku oraz 3,665,696 m^3 opału. Z tej ilości przeznacza się na sprzedaż ludności miejscowej 771,385 m^3 użytku i 1,432,002 m^3 opału, na sprzedaż hurtową 3,608,443 m^3 użytku i 1,610,115 m^3 opału, reszta przypada na sprzedaż ulgową, na własne potrzeby, dla wojska i urzędów etc.

Z ogólnej ilości masy drzewnej projektuje się do sprzedaży na pniu 3,678,170 m^3, w stanie wyrobionym w lesie 3,501,212 m^3, z dowozem do tartaków, kolei i składnic 1,132,086 m^3.

Za spieniężenie drewna użytkowego preliminuje się wpływ 65,743,851 zł., za opał 20,712,186 zł., razem 86,456,040 zł. Nadto z gospodarstwa przemysłowego wpłynąć ma 2,092,670 zł., z środków komunik. 911,960 zł., z użytków ubocznych 3,287,076 zł., różnych 2,184,936 zł. Z użytków ubocznych najwięcej dochodów

przynosi pasza (1,351,182 zł.). Łowiectwo przyniesie 140,064 zł. W pozycji „Różne" znajduje się dochód netto z dóbr Komory Cieszyńskiej 1,800,000 zł. i odszkodowania za wykroczenia leśne w tej samej wysokości.

Razem dochody preliminowane są w wysokości 94,932,682 zł. W wydatkach najważniejszą pozycję stanowi administracja, na którą preliminuje się 23,185,189 zł. Pensje 3,828 urzędników i 5,703 niższych funkcjonarjuszy wyniosą z tego 17,739,262 zł., inne świadczenia na rzecz personelu 2,105,174 zł., z czego 531,392 na zapomogi i nagrody a 1,239,578 na świadczenia w naturze.

Etaty personalne nie uległy zmniejszeniu w porównaniu z stanem w roku 1926, nie ma też zmian co do stopni służbowych. W roku 1927/28 nie bedzie więc podstaw do stosowania redukcyj lub obniżania stopni służbowych w państwowej administracji leśnej.

Eksploatacja kosztować będzie 13,101,182 zł., z czego wyróbka użytku 3,447,944 zł., opału 3,931,023 zł. transport drewna 3,833,416 zł., utrzymanie dróg komunikacyjnych 1,805,344 zł., z tego na zalesienie 50,000 ha zrębów 6,090,985 zł. na ochronę.

Świadczenia socjalne wyniosą 533,807 zł., koszty sprzedaży, składające się z kosztów ogłoszeń, wystaw, utrzymanie składów etc. 284,021 zł., różne 2,808,579 zł. z tego 2,453,685 zł. na podatki wreszcie 3,792,533 zł. na budowle i inwestycje.

Dochód netto wyniesie 43,010,072 zł. wobec 38,024,538 preliminowanych na rok 1926. W omawianym roku budż. odpadają nadzwyczajne dochody i wydatki dzięki zlikwidowaniu zrebów sówkowych, czyli że czysty zysk zrealizowany będzie wyłącznie z dochodów zwyczajnych. Mimo tego ma być wyższym niż w r. 1926, do czego doskonałe wyniki wykonania budżetu za rok 1926 daje pełne uzasadnienie.

W dziale „A" budżetu Ministerstwa, a więc obejmującym wszelkie inne dziedziny leśnictwa poza lasami państwowemi figurują w dziale przychodów:

Opłaty za czynności techniczno - leśne urzędników ochrony lasów 7,500 zł. taksy egzaminacyjne 1,000 zł., zwrot kosztów przymusowych zalesień i zwalczania szkodników leśnych w lasach prywatnych 43,000 zł.

W dziale wydatków przewidziane jest 3,600,000 zł. na zasiłki na podniesienie rolnictwa, leśnictwa oraz na stypendja (zasiłki dla instytucyj, na wydawnictwa, prace naukowe, studja w kraju i zagranicą, zalesianie nieużytków etc.).

W dziale ochrony lasów etat osobowy wynosi 111 urzedników, dla których razem z 15 urzędnikami rolniczymi w województwach preliminuje się na uposażenie 618,076 zł. W dziale opieki nad lasami koszty przymusowych zalesień i zwalczanie owadów wyniosą 43,000 zł. egzaminy 1,000 zł., doświadczalnictwo leśne 20,000 zł., różne wydatki 10,000 zł.

Wreszcie preliminuje się 42,896 zł. na szkoły dla leśniczych, a to 3,000 zł. na uposażenie dodatkowe personelu nauczycielskiego, opłacanego z funduszu lasów państwowych, 11,479 na pomieszczenia, 10,200 na remont i konserwację budynków, 9,000 zł. na pomoce naukowe.

W budżecie nadzwyczajnym figuruje w dochodach suma 300,000 zł., jako dochód z Państwowych zakładów drzewnych w Kępie i Rozwadowie.

Zmarli.

Ś. P. BAZYLI DUBROWIŃSKI.

W połowie września b. r. na skrawku Wołynia, w powiecie Krzemienieckim, obok byłego państwowego, obecnie licealnego n-ctwa Suraskiego, zmarł w 60 roku życia długoletni kierownik tegoż ś. p. Bazyli Dubrowiński. Stanowisko nadleśniczego Suraskiego objął ś. p. Dubrowiński w r. 1897. Od r. 1912 po utworzeniu przy nadleśnictwie tym szkoły leśnej ś. p. Dubrowiński pozostał równocześnie kierownikiem tej szkoły.

Będąc człowiekiem nieskazitelnej czystości moralnej, ogromnej wiedzy, energji, nadzwyczaj pracowitym i zamiłowanym w swym zawodzie — całego siebie ofiarował ulubionemu dziełu, dzięki czemu gospodarstwo w n-ctwie było postawione przez niego na bardzo wysokim poziomie, szkoła zaś dzięki zdolnościom pedagogicznym i wychowawczym ś. p. Dubrowińskiego, wydała cały szereg dobrze wyszkolonych pracowników leśnych.

Przypominamy sobie z jaką troskliwością i zamiłowaniem ś. p. Dubrowiński oddawał się wychowaniu, jak pilnie czuwał nad tem, ażeby jego uczniowie osiągnęli jak najwięcej wiedzy praktycznej i w czasie licznych ekskursyj z uczniami do lasu ś. p. Dubrowiński z całym pietyzmem wprowadzał swoich wychowanków w tajemnicę życia lasu, jego odnowienia i pielęgnowania. Na dowód jego energicznej i owocnej pracy dla lasu trzeba powiedzieć, że rękami ś. p. Dubrowińskiego w Suraskim leśnictwie odnowiono sztucznie około 1000 ha wyrębów i halizn i że rozmaite uprawy te, szczególnie dębowe, nie mają sobie równych w lasach Wołynia.

Po objęciu w roku 1919 ziem Wołynia przez władzę Polską ś. p. Dubrowiński przechodzi na więcej skromne stanowisko — leśniczego leśnictwa Suraskiego, na którym pozostaje do połowy 1920 roku. Inwazja bolszewików przerywa jego pracę i od przeżytych wstrząśnień, tak fizycznych jak i moralnych, ś. p. Dubrowiński zapada na chorobę nerwową.

Będąc ciężko chorym, bez żadnych środków do życia, ś. p. Dubrowiński osiedlił się obok ulubionego Suraskiego lasu, zamknął się przed światem i ludźmi i nikogo, prócz członków otaczającej go licznej rodziny, nie chciał widzieć; wszelkie czynione Mu przez najbliższych kiedyś ludzi — jego byłych współpracowników — propozycje odwiedzin odrzucał twierdząc, że dla świata już nie istnieje. W takim położeniu, jak „żywy nieboszczyk” przeżył ś. p. Dubrowiński z górą 5 lat. Dopiero w końcu roku ubiegłego stan zdrowia chorego poprawił się.

Zawdzięczając administracji lasów licealnych, która, pomna na dawne zasługi i pracę ś. p. Dubrowińskiego, zatrudniła Go w charakterze instruktora robót przy odnowieniu lasów, otrzymał możność znośnej egzystencji. W ten sposób ś. p. Dubrowiński, znowu powrócił do życia i pracy. Niestety nie nadługo: ciężka choroba do tego stopnia nadszarpnęła organizm Jego, że nie wytrzymał.

Jak skołatany burzami życiowemi, nadwyrężony, stary dąb, opatrzywszy swe liczne potomstwo rozsiane u stóp, po stwierdzeniu, że wysiłek i znój pracowitego życia nie poszły jednak na marne, ale jako trwały i niespożyty pomnik staną kiedyś jako dowód, jako świadectwo Jego ofiarnej pracy, zobaczył po raz ostatni ulubiony las, około którego wiek życia pracował, zobaczył, że znajduje się on w wytrawnych rękach, które nie dopuszczą, aby dorobek Jego życia miał zniszczeć i zarosnąć chwastami, — pochylił się i runął u stóp swej braci młodszej.

Śpij spokojnie drogi kolego! Pobudowałeś Sobie pomnik wielki i wspaniały — setki hektarów lasu — niech zatem ten las, stworzony i przez całe życie troskliwie pielęgnowany przez Ciebie żałośnie szumi nad Twoją skromną mogiłą.

W. K. i M. D.

Ś. P. WŁADYSŁAW BIEŃKOWSKI.

Dnia 3 listopada b. r. zmarł na leśniczówce Zazadnia, leśniczy Wydziału leśnego Bukowina - Brzegi, w lasach Fundacji „Zakłady Kórnickie” w Tatrach, ś. p. Władysław Bieńkowski. Urodził się 30.XI.1858 r. w Mszanie Dolnej pow. Limanowa. Dnia 1.III.1878 r. wstąpił na praktykę leśną w Myślenicach. W roku 1880 złożył egzamin rządowy dla pomocniczej służby leśnej ochronnej i technicznej. W roku 1883 przyjął posadę leśniczego w Stryszowie, skąd w dniu 11.IX.1892 przeniósł się na posadę, na której życia swego dokonał. Pogrzeb odbył się dnia 5 listopada b. r. w Zakopanem.

Ś. p. Władysław Bieńkowski, był leśnikiem, zamiłowanym w swym zawodzie, kochał go całą duszą i główną Jego troską była hodowla i ochrona lasów. Wyszkolił On, jako niezrównany życiowy wychowawca, cały zastęp młodych sił leśnych z ludzi, którzy w Tatrach odbywali swe praktyki leśne. Nikt nie umiał tak wpajać umiłowania lasu w młode serca, jak On to potrafił. Cichy spokojny, pracami swemi nigdy się nie chwalił. Nie zapomniany był udział Jego w sławnych sporach o Morskie Oko, między Polską a Węgrami i między ś. p. Hr. Zamoyskim a ś. p. Ks. Hohenloem. Czuwał, dniami i nocami, dosłownie, ze strzelbą w ręce i podwładną Mu, strażą leśną strzegąc z narażeniem życia granic terenów, pieczy Jego powierzonych. W czasie wojny światowej, On pierwszy zwrócił uwagę czynników rządowych i społeczeń-

stwa, na zagrożenie zniszczenia lasów tatrzańskich przez kornika. Gryzł się i martwił, że brak rąk do pracy, że starodrzew niszczeje, że kornik wdarł się w tereny, gdzie lasy niemal nietknięte ręką ludzką, od wieków ostawały się na szczytach grani, w podskalnych terenach zwałów want, nad żlebami koło nagich turni, skałek, grząd, i roztok skalnych, torując drogę dalszym spustoszeniom prze wiatry halne. Jednem z ostatnich Jego zmartwień było nagłe zniszczenie 150 starych limb na Żabiem i Czubie w zeszłym roku. Nie mógł tego przeboleć. Często, do ostatnich dni wspominał mi o tem mówiąc: „I te się nie ostały, tak nagle poszły, przetrwawszy tyle lat, wbrew temu co nauka mówi. Znałem prawie każdą z nich, tyle wspomnień z niemi się łączy dla mnie, z czasów sporu o Morskie Oko. Nie ostały się. Wszystko ma swój koniec, lecz myślałem, że mnie przeżyją."

Niech Ci leśniku tatrzański, któryś przyrodę leśną Tatr tak umiłował, nasz „halny" zaniesie na grób Twój, na cmentarz zakopiański w świście i poszumie swych oddźwięków zmagania się z żywą i martwą przyrodą Tatr, pozdrowienia, od młodzi drzewostanów leśnych, którą w podszczytnich terenach wyhodowałeś i niech Ci zanuci pieśń, o niedobitkach starych limb stojących jeszcze na Żabiem i Czubie, niech Ci powie, że duch Twój żyje i żyć będzie wiecznie, w każdem drzewku i krzewie, wyrosłem z nasion Twą ręką rzuconych, na naszą skalistą podtatrzańską ziemię, gdzie na opoce z nikłą warstwą lichej gleby wzrastają i wzrastać będą drzewa, Twą ręką hodowane wydając stokrotne plony.

M. A. Liberak.

Ś. P. WŁADYSŁAW PIŃSKI.

W Biłgoraju zmarł dnia 1 września 1926 r. po krótkich cierpieniach b. Nadleśniczy Radomskiej Dyrekcji Lasów Państwowych — ś. p. Władysław Piński.

Losy, które spotkały tego wybitnego, o dużych zdolnościach — człowieka i w każdym calu polaka, są bardzo ciekawe: rysują one dawne stosunki służby naszej w Rosji, gdzie tylu polaków pracowało na kresach... Na kresach Rosyjskich — więc w gubernji Archangielskiej, na Kaukazie, we Wschodniej Syberji i Samarkandzie. Nasza młodzież leśna boi się kresów naszych, jak ognia! — Mińszczyzny, Wołynia, Polesia, a przecież marzeniem ś. p. Pińskiego było przez całe życie dostać się do Białowieży; nie dostał się jednak, jako „lico polskago proischożdzienja". A któż teraz z młodzieży dobrowolnie poszedłby do Białowieży: pustka, wilki, bandyci ich odstraszają i inne urojone strachy...

Przebieg służby ś. p. Pińskiego przedstawia się następująco:

Po ukończeniu aż dwuch wyższych Zakładów: Puław i Akademji Piotrowskiej w Moskwie ze stopniem kandydata nauk leśnych (I stopień) w roku 1883, ś. p. Piński objął stanowisko kierownicze w olbrzymich koncesjach „posesyjnych" lasów w zauralskich górniczych przedsiębiorstwach. I trafił źle, — aut — aut! Musiał albo odrazu z krukami żyjąc — krakać jak i one, albo zmykać, by swej młodej, zacnej duszy nie skalać. Więc też zaraz, bez wahania, przeszedł na gorsze stanowisko „leśniczego" t. j. Nadleśniczego w lasach Rządowych Krasnoufimskiego Nadleśnictwa. — I w tym okropnym odludziu Przyurala, o srogich 50 — 60° mrozach, bezdrożu, i bezładu gospodarczego, jego jedynym towarzystwem,—jak sam mawiał, był pop, wyżeł i wódka; ani poczty, ani sąsiedztwa wcale nie było. Śmiertelne nudy, pustka i służba w tych warunkach, zmusiły wkrótce pełnego energji, młodego leśnika do objęcia czasowego stanowiska przy generale Aninkowie, gdzie przez 5 lat, budując drogi, mosty i tory kolejowe (roboty te były organizowane dla „głodnych") był stale w ogromnym ruchu — odpowiednim do tych olbrzymich terenów i prac, któremi było objęte Powołżje i wybrzeże Czarnego Morza.

Stąd, po ukończeniu robót, oraz usilnych i żmudnych staraniach ś. p. Piński z trudnością zdołał otrzymać służbę w Apanażach, ale znowu tylko w Archangielskiej gubernji. Jako Nadleśniczy Uśćważskiego Nadleśnictwa, położonego tuż przy ujściu Wagi, lewego dopływu Północnej Dwiny, przez szereg lat ś. p. Piński kierował olbrzymim spławem budulcu Welskiej Dyrekcji Apanażowej, mającej teren 1.500.000 ha przestrzeni leśnych. W tym to czasie, do Archangielska płynące na eksport kloce, przecierane były we własnym tartaku — wzorowo postawionym. (Deska apanażowa dopiero wtedy uzyskała na rynku londyńskim wszechświatową sławę najlepszego materjału). Pomimo jednak uznania dla jego energji, zdolności organizacyjnych, zapobiegliwości gospodarczej ś. p. Pińskiego przez szereg lat nie zaproszono na wyższe stanowisko i niczem mu się nie odwdzięczono za jego pracę nadmierną, wiedzę i energję, którą się wyróżnił. By się wyrwać z północy — musiał biedaczysko — polak - kawaler, a więc stale tęskniący do swoich, do swego środowiska, do polskiej mowy, obyczajów i kultury, musiał podać się do dymisji, żeby załatwić swój obowiązek obywatelski — ożenić się.

Już będąc żonatym,ponownie objął ś. p. Piński stanowisko Nadleśniczego, Nadleśnictwa położonego koło Samary nad Wołgą, gdzie przebył w Apanażach kilkanaście lat, aż do chwili wyjazdu do Kraju, dokąd powrócił zrujnowany, zbiedzony, ba — sterany, a więc bez sił i energji, które roztrwonił na emigracji, w obcym kraju! śród obcych, i prymitywnych i nie najlepszych obyczajów. Rosyjskie otoczenie w niczem jednak nigdy nie zmieniło hartu tej duszy jasnej, czystej i polskiej: zawsze polak, oże-

niony z polką. wychował dzieci polaków i pomimo, że żonę i córkę pochował w Samarze — wrócił do Kraju i resztę swych sił i wiedzy oddał Ojczyźnie tak ukochanej.

O jacyż biedni! co z ziemi własnej
Wygnani, błądzą w obczyźnie jasnej,
Wolnej, szerokiej... a jednak ciasnej
Dla naszych dusz...

(Wanda Rychniewsku).

„Las Polski" — zamieszczając te kilka słów wspomnień koleżeńskich o tym zacnym i serdecznym przyjacielu naszym i leśniku, rzuci na świeżą Jego mogiłę ten listek dębowy z ojczystej ziemi, dla której On całe życie pracował, ale zawsze w dali i na obczyźnie.

Smardzewice. *Stanisław Konarzewski,* senjor.

Stosownie do uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni Leśników w Warszawie, Spółdzielni z ogr. odp. z 18 b. m. Zarząd tejże Spółdzielni podaje do wiadomości, że w dniu 30 grudnia r. b. o godz. 16-ej w lokalu Spółdzielni w Warszawie przy ul. Nowy-Świat 36 m. 4, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE,

ważne bez względu na ilość obecnych członków, (ustawa o spółdzieln. § 49), z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie i przyjęcie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu.
4. Zatwierdzenie bilansu, rachunków i sprawozdań.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wnioski Rady Nadzorczej.
6. Zatwierdzenie regulaminu dla Rady Nadzorczej i Zarządu.
7. Wybór członków do Rady Nadzorczej, na miejsce ustępujących.
8. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągać, oraz oznaczenie wysokości kredytu, jaki może być udzielony poszczególnym członkom.
9. Zmiana Statutu.
10. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Zadeklarowany datek przez podpisaną Firmę na cele budowy „D o m u L e ś n i k ó w" i wynoszący 3% brutta od zamówień P. T. Leśników wynosi dotychczas a to: od zamówienia herbaty przez Nadleśnictwo O r a n y na kwotę 380 zł.; od zamówienia herbaty przez Nadleśnictwo J a b ł o n ó w na kwotę 210 zł.; od zamówienia herbaty przez Nadleśnictwo L e ż a j s k na kwotę 110 zł.; od zamówienia herbaty przez poszczególnych Leśników na kwotę 270 zł.

Na należący się datek w zaokrągleniu 30 zł. przekazała podpisana Firma na dniu 1/IX b. r. przez P. K. O. na konto Z. Z. L. Nr. 737 kwotę 25 zł.; na dniu 6/XI b. r. przez P. K. O. na konto Z. Z. L. Nr. 737 kwotę 5 zł.

Pozwalamy sobie przytem zaznaczyć, że za ten sam czas wypłaciliśmy Akademickiej Centrali Samopomocy we Lwowie z analogicznego tytułu kwotę 1.101 zł. 72 gr. — co oznacza małe zainteresowanie się P. T. Leśników naszą ofertą.

„KARAWANA"
Skład Towarów Kolonialnych
Inż. Fr. Lisikiewicz
Lwów, ul. Pełczyńska 14.

Jeżeli chcesz wiedzieć, co się dzieje w Związku, co robi dla Ciebie Zarząd Główny, Zarządy Oddziałów i Kół Miejscowych, czytaj: „Z ŻYCIA ZAWODOWEGO" — dodatek do „LASU POLSKIEGO" i „ECH LEŚNYCH".

A możesz go czytać, gdyż kosztuje tylko 20 groszy i otrzymać go można w Zarządzie Głównym lub w każdym Oddziale.

Spełniaj swój obowiązek członka Z. Z. L. w Rzplitej Pol. i przysyłaj wiadomości do Kroniki „ŻYCIA ZAWODOWEGO".

Wydawca: Związek Zawodowy Leśników w Rzeczypospolitej Polskiej w osobie prezesa Związku **Adama Schwarza.**

Zakłady Graficzne „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, ul. Sienna 15.